

ADAM KOLKIEWICZ
Gdańsk

Związki nieformalne jako współczesne wyzwanie dla działalności formacyjnej Kościoła

WSTĘP. 1. DUSZPASTERZ – FORMACJA I POSŁUGA W KOŚCIELE.
2. GŁOSZENIE SŁOWA BOŻEGO. 3. KATECHEZA PRZYGOTOWUJĄCA DO
SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA. 4. KATECHIZACJA MŁODZIEŻY NA
POZIOMIE SZKOŁY ŚREDNIEJ. 5. ZWIĄZKI NIEFORMALNE
A SAKRAMENTY KOŚCIOŁA. 6. POMOC KOŚCIOŁA WOBEC OSÓB
ŻYJĄCYCH W ZWIĄZKACH NIEFORMALNYCH. ZAKOŃCZENIE.

WSTĘP

W dzisiejszym świecie naznaczonym wpływem sekularyzmu i laicyzacji coraz bardziej poszerza się w społeczeństwie problem związków nieformalnych. W tym kontekście przed współczesnym Kościołem staje bardzo ważne zadanie formowania ludzkich sumień i budowania wrażliwości moralnej w zakresie etyki małżeńskiej. Kościół bowiem poprzez swoje nauczanie o świętości i nierozzerwalności małżeństwa przygotowuje młodych ludzi do zawarcia sakramentalnego związku, kształtując w nich postawę zaufania i otwartości na Boga.

Rozpowszechniający się obecnie problem związków nieformalnych stawia także Kościół wobec trudnych wyzwań duszpasterskich, takich jak: „zatrącenie religijnego sensu małżeństwa widzianego we świetle Przymierza Boga z Jego ludem, pozbawienie łaski sakramentalnej, zniszczenie samego pojęcia rodziny oraz osłabienie poczucia wierno-

ści, także wobec społeczeństwa”¹. Przedmiotem troski duszpasterzy będzie więc poznanie wszystkich nieprawidłowych sytuacji oraz ich przyczyn. Tego jednak nie można oddzielić od taktownego i pełnego szacunku odnoszenia się do osób żyjących w związkach nieformalnych, przy jednoczesnym ukazywaniu im drogi do uregulowania trudnych sytuacji². Dlatego ważne jest promowanie takich działań duszpasterskich w parafii i w szkole, dzięki którym kobieta i mężczyzna, lekający się zawrzeć sakramentalny związek, będą mogli odnaleźć odpowiedzi na nękające ich pytania. W tym celu wdraża się, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską oraz Episkopat Polski, etapy przygotowania dzieci i młodzieży do sakramentu małżeństwa i życia w rodzinie.

Kościół powinien również w sposób jasny ukazywać młodym małżeństwom i rodzicom chrześcijańską wizję małżeństwa. Dotyczy to przede wszystkim poznania Bożego zamysłu względem małżeństwa i rodziny, zrozumienia sakramentalności związku, uwzględnienia zasad katolickiej etyki małżeńskiej oraz podjęcia integralnego wychowania dzieci³. Konkretnie formy pracy duszpasterskiej w tym zakresie związane są z głoszeniem Słowa Bożego podczas rekolekcji i homilii, formowaniem postaw młodzieży i przygotowywaniem jej do założenia rodziny poprzez katechizację. Ważne jest również, aby wskazywać osobom żyjącym w związkach nieformalnych możliwość uczestniczenia przez nie w życiu Kościoła. Bardzo ważna jest tutaj także kompetentna, taktowna i życzliwa pomoc spowiednika, psychologa, czy osoby prowadzącej poradnię rodzinną. Osoby żyjące w związkach nieformalnych powinny wiedzieć, że w Kościele, pomimo niemożności przystępowania do sakramentu Eucharystii, mają sposobność włączenia się w różne formy aktywności oraz działania grup duszpasterskich.

Bardzo istotne jest zatem uświadomienie ludziom żyjącym w takich związkach konieczności zharmonizowania ich życia z wyznawaną wiarą i uczynienia wszystkiego, co możliwe, w celu doprowadzenia do uregulowania ich trudnej i nieprawidłowej wedle zasad chrześcijańskich sytuacji⁴. Traktowanie tych osób w duchu *caritas pastoralis* (miłości duszpasterskiej) nie oznacza jednak lekceważenia prawdy o ich

¹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, Rzym 1981, n. 81 (dalej cyt. jako FC).

² Por. tamże.

³ Por. B. Mierzwiński, *Działalność duszpasterska. Współpraca Kościoła i rodziny w przygotowaniu dzieci i młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie*, *Studia nad Rodziną* 1(1998)2, s. 89.

⁴ Por. FC, n. 82.

duchowej i moralnej sytuacji. Miłość prowadzi bowiem do prawdy, która wzywa do nawrócenia i wyzwala (por. J 8,31).

1. DUSZPASTERZ – FORMACJA I POSŁUGA W KOŚCIELE

„Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15) – takimi słowami Zmartwychwstały Jezus przed swoim Wniebowstąpieniem wskazał uczniom drogę do dalszego działania. Cała duszpasterska misja Kościoła stanowi zatem próbę wprowadzenia w życie tego nakazu. *Kodeks Prawa Kanonicznego* wskazuje: „Kościołowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych, również w odniesieniu do porządku społecznego, oraz wypowiedzania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, na ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienie człowieka”⁵. Wspólnota wierzących w ten sposób spełnia posługę słowa, która jest częścią procesu ewangelizacji.

Obecnie, w nowej sytuacji społeczno-politycznej demokratycznego państwa, po wyeliminowaniu politycznego systemu, który ateizm uczynił fundamentem swojej totalitarnej ideologii, sprawą najwyższej wagi staje się żywe świadectwo wiary, będącej podstawą jasno określonego systemu wartości dbającego o czystość doktryny i świętość życia⁶. Ważnym zadaniem jest zatem ukazanie młodym ludziom, rozpoczynającym swoje dorosłe życie chrześcijańskiej koncepcji małżeństwa, przy jednoczesnym odrzuceniu możliwości zawierania „małżeństw na próbę” i „wolnych związków”. W obliczu współczesnych wyzwań te podstawowe cele kapłana – duszpasterza są możliwe do osiągnięcia poprzez głoszenie Słowa Bożego (rekolekcje i homilie), katechezy przygotowujące młodzież i dorosłych do sakramentu małżeństwa oraz sprawowanie sakramentów świętych⁷.

Rozpatrując rolę duszpasterza i jego posługi we współczesnym Kościele, wobec ciągłej polemiki ze zlaicyzowanym społeczeństwem, należy zauważyć, że poprzez różne formy działalności może on dotrzeć do tych, którzy potrzebują jego pomocy. Duszpasterstwo dostosowuje zatem swe formy do zmieniających się okoliczności miejsca i czasu. Wydaje się, że zasięg zjawiska małżeństw nieformalnych we

⁵ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 747 § 2 (dalej cyt. jako KPK).

⁶ Por. T. Gocłowski, *Duszpasterz nauczycielem i świadkiem wiary*, w: *Ewangelizacja młodzieży. Program duszpasterski na rok 1991/1992*, Katowice 1991, s. 213.

⁷ Por. R. Niparko, *Duszpasterstwo. Funkcje i formy*, w: *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 4, Lublin 1985, kol. 395.

współczesnym społeczeństwie staje się coraz bardziej znaczący. Trudne jest bowiem odnalezienie więzi z Kościołem przez małżeństwa pochodzące ze środowisk naznaczonych laicką wizją życia. Nakłada się tu bowiem brak tradycyjnej więzi z Kościołem i formalne przeszkody do nawiązania takiej więzi⁸. Kościół jednak wychodzi naprzeciw ludziom, którzy mają trudności lub opory, aby uczestniczyć we wspólnocie wierzących. Jedną z form oddziaływania duszpasterskiego są odwiedziny kołędowe, podczas których spotyka coraz częściej ludzi żyjących w związkach nieformalnych, nie mających żadnych przeszkód do zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Sukcesem jest sytuacja, gdy „po kołędzie” udaje się uregulować życie kobiety i mężczyzny, doprowadzając ich do sakramentalnego „tak”⁹.

Bardzo ważnym elementem w podejmowaniu przez duszpasterza szeroko zakrojonych działań, mających na celu doprowadzenie młodych ludzi do sakramentu małżeństwa, jest otrzymana przez niego formacja kapłańska i przygotowanie w zakresie etyki małżeńskiej. Rozpatrując formację do kapłaństwa, trzeba zaznaczyć, że jednym z najważniejszych jej zadań jest ukształtowanie dojrzałej tożsamości prezbitera¹⁰. Tożsamość ta ma bowiem źródło w sakramentalnym darze, na mocy którego kapłaństwo określane jest w wymiarze trynitarnym, chrystologicznym, pneumatologicznym i eklezjologicznym. Należy wskazać tutaj również cel formacji, jakim jest uformowanie silnych i wolnych osobowości kapłańskich, głęboko zakorzenionych w miłości Chrystusa i Kościoła. Dzięki temu prezbiter powinien mieć świadomość, że jest wybrany spośród ludzi, aby służyć człowiekowi w rozmaitych potrzebach. Ma on również reprezentować i głosić podstawowe wartości etyczne zakorzenione w chrześcijaństwie, dzięki którym możliwe jest sakramentalne życie we wspólnocie Kościoła¹¹.

Aby jednak nauczanie młodych osób poszukujących celu życia było skuteczne, potrzebna jest realistyczna wizja duszpasterska,

⁸ Por. A. Potocki, *Odwiedziny kołędowe jako forma duszpasterstwa małżeństw niesakramentalnych i rozbitych*, w: *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program duszpasterski na rok 1993/94*, Katowice 1993, s. 541-542.

⁹ Por. M. Polak, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa w świetle mistagogicznej koncepcji duszpasterstwa*, w: *Evangelizare pauperibus. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Bogdanowi Wojtusowi w 70. rocznicę urodzin*, red. M. Olczyk, P. Podeszwa, Gniezno 2007, s. 427.

¹⁰ Por. H. Muszyński, *Istotne wymiary formacji kapłańskiej*, *Ateneum Kapłańskie* 85(1993)2, s. 240.

¹¹ Por. J. Ostrowski, *Praktyczno-humanistyczna formacja duszpasterza XXI wieku*, w: *Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku*, red. J. Ostrowski, Kielce 2001, s. 112.

uwzględniająca typowe elementy kryzysowe, takie jak: niewiedzę religijną, brak wychowania, dezorientację moralną, wpływ środków masowego przekazu, wzrost liczby małżeństw „na próbę” czy odcięcie się od form tradycyjnych i spontaniczne promowanie nowych modeli życia. Kapłani powinni zatem poznać nieprawidłowe sytuacje małżeńskie oraz ich wpływ na duszpasterstwo, aby pomóc wiernym w formacji duchowej i dokonywaniu wyborów moralnych zgodnych z chrześcijańskim kontekstem normatywnym¹².

Jeśli więc Kościół ma służyć ludziom poprzez ukazywanie im podstawowych wartości moralnych, nie powinno się w oddziaływaniu duszpasterskim pomijać mentalności, usposobienia lub duchowego stanu człowieka. Dzisiaj potrzebny jest bowiem duszpasterz pojmujący swoją misję nie w kategoriach obrony przejawów wiary w społeczeństwie, ale w kategoriach pogłębiania tej wiary i troski o jej stosowanie w życiu codziennym. Przewodzenie ludowi Bożemu powinno realizować się w postawie służby¹³.

Zadaniem kapłana jest więc zorganizowanie grup duszpasterskich, które przyjmować będą wszystkich szukających nawrócenia i pragnących wejść na drogę zmierzającą ku Bogu. Duszpasterstwo osób żyjących w związkach niesakramentalnych i nieformalnych nie ma na celu akceptacji czy legalizacji takiego zachowania. Jego zadaniem natomiast jest niesienie pomocy duchowej wiernym, których życie osobiste i małżeńskie skomplikowało się i aktualnie znajdują się w sytuacji nieuregulowanej. W duszpasterstwie takich osób przede wszystkim chodzi o wyciągnięcie pomocnej dłoni do tych, którzy są świadomi, że ich sytuacja jest niezgodna z Ewangelią i wskazanie im drogi wyjścia z problemu, który uniemożliwia im pełną komunię z Chrystusem i wspólnotą Kościoła¹⁴.

2. GŁOSZENIE SŁOWA BOŻEGO

Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Familiaris consortio* wskazuje szereg możliwości uczestniczenia małżeństw niesakramentalnych i związków nieformalnych w życiu Kościoła. Na pierwszym miejscu dokument ten wymienia potrzebę żywego kontaktu ze Słowem Bożym,

¹² Por. Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Wskazania dla formacji alumnów dotyczące zagadnień małżeństwa i rodziny*, Rzym 1995, n. 38-42

¹³ Por. A. Misiaszek, *Zagrożenia moralne młodzieży wyzwaniem dla duszpasterstwa*, Pelplin 1996, s. 200.

¹⁴ Por. W. Nowak, *Ewangelia, rozwody, związki niesakramentalne. Cz. I*, Przegląd Powszechny (2002)7-8, s. 23.

głoszonym w różnej formie przez Kościół. Wsłuchiwanie się w to Słowo i jego rozważanie potrzebne jest osobom żyjącym w związkach nieformalnych do podtrzymywania ich wiary, ale również do budzenia ducha nawrócenia i pokuty. Słuchanie Słowa Bożego może się odbywać poprzez osobistą lekturę, przez udział w dniach skupienia, konferencjach, rekolekcjach, a zwłaszcza poprzez uczestnictwo we Mszy Świętej¹⁵.

U podstaw nowej ewangelizacji prowadzonej w społeczeństwie konsumpcyjnym leży prawda o Jezusie Chrystusie. Ojciec Święty Paweł VI w swojej adhortacji *Evangelii nuntiandi* stwierdza, iż nie ma prawdziwej ewangelizacji bez głoszenia nauki, życia i obietnic Królestwa oraz tajemnicy Zbawiciela¹⁶. Głoszenie Słowa Bożego, które stanowi jedną z podstawowych form działalności duszpasterskiej kapłana, jest związane nie tylko z samym głoszeniem, ale przede wszystkim z przyjmowaniem Słowa Bożego i wprowadzaniem go w życie. Kościół wzywa wiernych, aby poprzez częste czytanie pism Bożych, poznawali najważniejsze wartości i naukę Jezusa Chrystusa (por. Flp 3,8)¹⁷. Poprzez spotkanie z Jezusem w Słowie Bożym każdy ma możliwość dojścia do poznania prawdy i odkrycia prawdziwej miłości.

Głoszenie Słowa Bożego w działalności duszpasterskiej stanowi więc jedną z fundamentalnych możliwości dotarcia do wiernych i wyzwolenia w nich ducha nawrócenia. Obecnie, gdy słuchanie Słowa Bożego spychane jest na margines poprzez szeroko rozwiniętą działalność mass-mediów propagujących niczym nie skrepowaną wolność słowa i odrzucenie nauki moralnej Kościoła, istnieje wyraźna potrzeba pracy kapłańskiej dążącej do wzbudzenia u wiernych łączności ze wspólnotą eklezjalną w oparciu o moc Dobrej Nowiny Chrystusa. Poprzez Słowo Boże, głoszone w homiliach i na rekolekcjach, duszpasterz ma możliwość dotarcia do słuchaczy żyjących także poza wspólnotą Kościoła. Cały Lud włączony jest w zbawczą dynamikę tego Słowa. Ktokolwiek zatem usłyszał wezwanie Chrystusa do nawrócenia i poprawy swojego życia, stał się, zgodnie z otrzymaną łaską, sakramentalnym znakiem mocy Bożego Słowa.

¹⁵ Por. FC, n. 84; J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo*, Włocławek 2002, s. 215.

¹⁶ Por. Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”*, Rzym 1975, n. 22; A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. 1, Katowice 1995, s. 263.

¹⁷ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002², n. 2653 (dalej cyt. jako KKK).

Słowo Boże, które tworzy wspólnotę słuchających, stających się później wierzącymi, stanowi element duchowej budowy Kościoła, gromadzącego w sobie ludzi wzajemnie się miłujących. Słowo prowadzi do wiary i do nawrócenia oraz pobudza do dawania świadectwa. Jest ono zawsze skuteczne i aktualne jako kryterium rozróżniania spraw wiecznych i doczesnych, ważnych i błahych, oświecając sumienie moralne i ożywiając zamysł chrześcijański. W tym kontekście otwartość na Boże Słowo jest bardzo ważnym elementem religijnej postawy osób żyjących w związkach nieformalnych¹⁸.

Praca duszpasterska z osobami żyjącymi w związkach nieformalnych stanowi jeden z bardziej naglących problemów współczesnego Kościoła. Jedną z form apostołstwa może być w tym kontekście prowadzenie we wspólnotach parafialnych rekolekcji dla osób żyjących w związkach nieformalnych i niesakramentalnych.

Odbywający się we wrześniu 1980 roku Synod Biskupów na temat rodziny zaowocował adhortacją apostolską Jana Pawła II *Familiaris consortio* (*O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*). W dokumencie tym papież wzywa duszpasterzy i całą wspólnotę wiernych do okazywania pomocy osobom będącym w trudnej sytuacji życiowej, aby nie czuli się odłączeni od Kościoła, lecz uczestniczyli w jego życiu¹⁹. Kościół, kierując się wskazaniem Chrystusa, iż „nie potrzebują lekarza zdrowi lecz ci, którzy się źle mają” (Łk 5,31), pragnie wyjść naprzeciw oczekiwaniom osób, które żyją w nieuregulowanych związkach i stworzyć im warunki do spotkania z Bogiem²⁰. Aby zatem nie pozostawić tych ludzi swojemu losowi, trzeba najpierw do nich dotrzeć. Prowadzą do tego różne drogi, np. spotkania w kancelarii parafialnej, odwiedziny „kolędowe”, kontakty związane z katechizacją dzieci i młodzieży, sakrament pokuty oraz rekolekcje. Te ostatnie stanowią szczególne zadanie dla duszpasterzy²¹.

Duszpasterstwo osób niesakramentalnych, które oferuje pomoc małżeństwom cywilnym, osobom żyjącym „na próbę”, a także tym, którzy po rozwodzie weszli w powtórne związki, sprawia trudności nie tylko uczestniczącym w nim wiernym (ze względu na konieczność przyznania się do błędu), ale także duszpasterzom, którzy z delikatnością wnikają w ich problemy i starają się im pomóc. Najodpowiedniej-

¹⁸ Por. J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo*, dz. cyt., s. 215.

¹⁹ Por. FC, n. 84; por. M. Paciuszkiewicz, *Przełom w duszpasterstwie małżeństw i rodzin*, W drodze 11(1998), s. 65.

²⁰ Por. T. Wielebski, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, red. R. Kamiński, B. Drózd, Lublin 1998, s. 291.

²¹ Por. tamże, s. 298.

szą formą działalności duszpasterzy w tym zakresie stają się rekolekcje, podczas których osoby z trudnościami odnajdują dla siebie miejsce w Kościele. J. Grzybowski stwierdza, że prowadzenie rekolekcyjnych „Spotkań małżeńskich” doprowadza do uświadomienia sobie przez osoby żyjące w związkach nieformalnych wielkości przeżywanego przez nie problemu. Wskazuje on również, że potrzebny jest specjalny program rekolekcyjny dla związków niesakramentalnych i nieformalnych²². Szczególne zadanie przypada w tym względzie kapłanom, którzy powinni poszukiwać razem z osobami żyjącymi w związkach nieformalnych najlepszej drogi rozwiązania ich trudnego problemu zgodnie z duchem Ewangelii²³.

Rekolekcje dla osób żyjących w związkach nieformalnych i niesakramentalnych są szczególnym czasem, kiedy wielu młodych porządkuje swoje sprawy. Dowiadują się oni wtedy m.in., że mogą pod pewnymi warunkami przystępować do spowiedzi i Komunii świętej. Osoby te mają również możliwość modlitwy przy wystawionym Najświętszym Sakramencie. Jak wskazuje M. Paciuszkiewicz, uczestnicy tych rekolekcji przyjmowali tę inicjatywę z dużą wdzięcznością, a niektórzy z chwil adoracji wynieśli najcenniejsze doświadczenia²⁴.

Głosząc Słowo Boże podczas takich rekolekcji, duszpasterze powinni jednak pamiętać o dwóch zasadach. Pierwszą jest zasada miłosierdzia i współczucia, według której Bóg „nie chce śmierci grzesznika, ale pragnie, aby się nawrócił i żył” (por. Ez 18,23). Natomiast druga to zasada prawdy i wierności, dla której Kościół nie zgadza się nazywać dobra złem, a zła dobrem²⁵. W związku z tym Jan Paweł II stwierdza: „Opierając się na tych dwóch uzupełniających się zasadach, Kościół może tylko zachęcać swe dzieci, które znajdują się w tych bolesnych sytuacjach, by zbliżały się do miłosierdzia Bożego innymi drogami, a nie poprzez Sakrament Pokuty i Eucharystii, dopóki nie spełnią wymaganych warunków”²⁶. Ogromne zadanie w tym zakresie podejmują duszpasterze, którzy powinni „w taki sposób godzić różne poglądy, aby nikt w społeczności wiernych nie czuł się obcym. (...) Ich

²² Por. J. Grzybowski, *Nadzieja odzyskana. Drogowskazy dla małżeństw niesakramentalnych*, Kraków 1998, s. 7-8.

²³ Por. B. Pawelec, *Drogi nadziei. Rekolekcje dla małżeństw niesakramentalnych*, Kraków 2000, s. 123.

²⁴ Por. M. Paciuszkiewicz, *Duszpasterstwo rozwiedzionych*, *Życie duchowe* 20(1999), s. 65.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia”*, Rzym 1984, n. 34 (dalej cyt. jako Rpa); B. Pawelec, *Drogi nadziei*, dz. cyt., s. 123.

²⁶ RPa, n. 34.

szczególnej trosce powierzani są ci, którzy odeszli od uczęszczania do sakramentów czy nawet może i od wiary”²⁷.

W Polsce nie ma wielu wyspecjalizowanych grup duszpasterskich, podejmujących problematykę „małżeństw na próbę” czy „wolnych związków”, natomiast istnieje szereg duszpasterstw małżeństw niesakramentalnych. Celem działań tych duszpasterstw jest prowadzenie ludzi do pojednania z Bogiem i do życia w łasce. Nie może to jednak oznaczać utwierdzania ich w złym postępowaniu czy umniejszania roli sakramentów w życiu wierzących. Kapłani powinni zatem z wielkim zaangażowaniem ukazywać im katolicką koncepcję małżeństwa, uwzględniając ich konkretną sytuację²⁸. Duszpasterze, obserwując osoby żyjące w związkach nieformalnych, są wezwani do tego, aby podczas rekolekcji czy innych spotkań, uświadomić sobie zadania duszpasterskie, jakie przed nimi stoją. Warto tu wskazać, m.in. na tworzenie atmosfery sprzyjającej przebaczeniu i podejmowaniu prób doprowadzenia kobiety i mężczyzny do sakramentalnego związku. Ważne jest również nawiązanie osobistego kontaktu z tymi osobami, budzenie u nich głodu nadprzyrodzonych wartości, wpajanie przekonania, że Bóg na ich czeka, rozniecanie pragnienia uporządkowania życia według nakazów Bożych oraz wspieranie modlitwą i ofiarą²⁹. Niewątpliwie więc bardzo cennymi inicjatywami są rekolekcje dla tych środowisk czy nawet dni skupienia. Wszystko to bowiem zmierza do pogłębienia wiary, nadziei i miłości oraz do naprawienia obecnej nieprawidłowej sytuacji³⁰. Stąd istnieje wielkie zapotrzebowanie na duszpasterzy poświęcających czas tym ludziom oraz mających odpowiednie przygotowanie w tym zakresie³¹. Trzeba zauważyć, że od strony duszpasterskiej każdy związek nieformalny stanowi osobny przypadek i nie można jednej miary przykładać do wszystkich. Najprostsza bowiem obserwacja przekonuje, że sytuacja moralna tych ludzi może być bardzo różnorodna, nawet krańcowo odmienna, a motywy, dla których kobieta i mężczyzna zdecydowali się rozpocząć życie w związku nie-

²⁷ Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu presbiterów „Presbyterorum ordinis”*, Rzym 1965, n. 9.

²⁸ Por. B. Pawelec, *Drogi nadziei*, dz. cyt., s. 125.

²⁹ Por. T. Kukołowicz, *Możliwość pomocy rodzinie niepełnej i związkom niesakramentalnym*, w: *Troska Kościoła o rodzinę w Polsce*, Warszawa 1992, s. 152.

³⁰ Por. B. Pawelec, *Drogi nadziei*, dz. cyt., s. 127.

³¹ Por. W. Miziołek, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, w: *Tęsknota i głód*, red. M. Paciuszkiewicz, Warszawa 1993, s. 143.

formalnym są całkowicie inne, niekiedy wymuszone trudnymi sytuacjami życiowymi³².

Rekolekcje dla osób niesakramentalnych cieszą się dużym zainteresowaniem wśród par żyjących w nieformalnym lub niesakramentalnym związku. Podczas nich często organizowane są specjalne dyżury duszpasterza, który może indywidualnie porozmawiać z zainteresowanymi. Stanowią więc załączek pewnej formy poradnictwa duszpasterskiego. Nie zastępują one spowiedzi sakramentalnej, ale są okazją do wypowiedzenia wszystkich wewnętrznych bólów, trosk i przeżywanych dramatów³³. Zdarza się niejednokrotnie, że osoby żyjące w związku nieformalnym nigdy nie rozmawiały osobiście z księdzem na temat swojej sytuacji i często są subiektywnie przekonane, że w ich przypadku nie da się już nic zrobić. Kontakt osobisty może wtedy doprowadzić do wewnętrznego „odblokowania” takich osób. Dla wielu z nich spotkanie z duszpasterzem wymaga pokonania nie lada oporów psychicznych. Życzliwe potraktowanie ich przez kapłana może doprowadzić do odkrycia na nowo spraw wiary i zainteresowania życiem Kościoła³⁴.

W duszpasterskim podejściu do osób żyjących w związkach nieformalnych należy pamiętać o istotnej różnicy pomiędzy nimi a tymi, którzy, jako rozwiedzeni, zawarli nowe związki. Zasadniczo bowiem wśród par nieformalnych nie ma moralnych czy kanonicznych przeszkód do zawarcia małżeństwa sakramentalnego. Ich stan wynika z pewnej ignorancji, zaniedbań, a nawet mało ugruntowanej wiary. Zadaniem duszpasterza będzie zatem ukazanie sytuacji ich życia jako sprzecznej z wymaganiami wiary, a także wezwanie ich do nawrócenia. Głoszenie rekolekcji w celu pogłębienia wiary i doprowadzenia do osobistej konfrontacji własnego życia z moralnym orędziem Chrystusa zawartym w Ewangelii pozwoli tym parom otworzyć się na przemieniające światło i moc Bożej łaski.

Wniosek, który wyłania się z duszpasterskiej myśli Kościoła, jest taki, iż nie wolno się poddawać bezradności w rozwiązywaniu wielorakim ludzkich problemów. Jednym z podstawowych zadań duszpasterza jest zatem przywracanie osobom uwikłanym w życiowe trudności nadziei. Natomiast osoby żyjące w nieprawidłowych sytuacjach małżeńskich powinny gorliwiej niż dotychczas, włączać się w życie i za-

³² Por. B. Pawelec, *Drogi nadziei*, dz. cyt., s. 137.

³³ Por. T. Wielebski, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, dz. cyt., s. 304-305.

³⁴ Por. W. Nowak, *Ewangelia, rozwody, związki niesakramentalne (dokończenie)*, Przegląd Powszechny (2002)9, s. 257.

dania Kościoła w zakresach dla nich otwartych (np.: religijne wychowanie dzieci, udział we Mszy świętej i nabożeństwach, wytrwałość w modlitwie, działalność charytatywna i służba bliźnim). Takie bowiem działanie najbardziej przybliża do Bożego miłosierdzia i pozwala odczytać w swym życiu wezwanie do nawrócenia³⁵.

Innym sposobem dotarcia do osób żyjących w związkach nieformalnych jest głoszenie homilii. Homilia, która stanowi element liturgii Mszy Świętej, jest także momentem, podczas którego kapłan, znając osobiście słuchaczy i ich problemy, buduje z nimi pewną więź emocjonalną ułatwiającą mu przekazywanie treści ewangelicznych. Ma on także możliwość wskazywania na wartości moralne, które są podstawą chrześcijańskiego życia. Poruszając natomiast problemy związane z zawieraniem związków nieformalnych i małżeństw niesakramentalnych, daje słuchaczom odpowiedzi na nurtujące ich pytania³⁶. Homilie głoszone przez kapłana tworzą więc pewną wspólnotę słuchających, którzy nie tylko wzrastają w wierze, ale także we wzajemnej miłości. W słowie głoszonym przez kapłana żyje, działa i jest obecny Jezus Chrystus, który prowadzi do wiary i nawrócenia oraz pobudza do dawania świadectwa³⁷.

Homilia stanowi duchowy pokarm konieczny dla podtrzymania w człowieku życia łaski. Jak wskazuje *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, homilia powinna być wyjaśnieniem jakiegoś aspektu czytań Pisma Świętego lub innego tekstu, które pomoże słuchaczom w zrozumieniu treści³⁸. Powinna także doprowadzić do ożywienia przez duszpasterzy różnych sytuacji i środowisk, w których wypełniają swoją posługę (także duszpasterstwa osób niesakramentalnych). Ważne jest więc, aby kapłan znał ideologię, język, sploty kulturowe, typologie rozpowszechniane przez środki masowego przekazu, które kształtują mentalność współczesnego człowieka, odwołując go niejednokrotnie od Kościoła i wprowadzając na drogę hedonistycznego stylu życia³⁹.

³⁵ Por. J. Buxakowski, *Wprowadzenie do teologii duszpasterstwa rodzin*, Pelplin 1999, s. 293.

³⁶ Por. J. Słomka, *Jak miecz. Komentarz do czytań niedzielnych na rok A B C*, Kraków 2004, s. 5.

³⁷ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*, Rzym 1963, n. 7; B. Pawelec, *Drogi nadziei*, dz. cyt., s. 111.

³⁸ Por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Warszawa 2003, n. 65.

³⁹ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, Poznań 2003, n. 46.

Kościół pragnie także, aby, poprzez światło Słowa Bożego zawartego w Ewangelii Chrystusowej, nieść narodom, społeczeństwom oraz wszystkim małżeństwom i rodzinom zdrową naukę rozwijaną prawie przez 2000 lat chrześcijaństwa⁴⁰. Taka nauka może doprowadzić młode osoby zwlekające z zawarciem sakramentalnego związku do przestrzegania podstawowych zasad chrześcijańskiej wiary opartej na miłości Boga do człowieka.

3. KATECHEZA PRZYGOTOWUJĄCA DO SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA

Wśród wielu form misji głoszenia Słowa ważną i niezastąpioną funkcję spełnia katecheza⁴¹. Jan Paweł II określił ją jako wychowanie w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych przez całościowe i systematyczne nauczanie doktryny objawionej w celu pełnego wtajemniczenia w pełnię życia chrześcijańskiego⁴². Katecheza jest tą formą działalności kościelnej, która prowadzi zarówno wspólnotę, jak i poszczególnych wiernych do osiągnięcia dojrzałości w wierze. Stanowi środek szczególnie skuteczny dla zrozumienia we własnym życiu planu Bożego i poszukiwania ostatecznego sensu egzystencji i historii. Powinna być powiązana z wieloma zadaniami duszpasterskimi Kościoła, nie tracąc jednak przez to swojego specyficznego charakteru, wypełniając zadanie wtajemniczenia, kształcenia i wychowania⁴³.

Przykładem może być tutaj przygotowanie duszpasterskie do małżeństwa. Kościół zawsze przejawiał troskę o właściwe przygotowanie przyszłych małżonków. Nakładał z tego powodu na duszpasterzy obowiązek przygotowywania wiernych do sakramentu małżeństwa i życia rodzinnego. Mając również na uwadze fakt, że małżeństwo jest ważnym wydarzeniem w życiu poszczególnych osób, Kościół czuje się zobowiązany do udzielenia pasterskiej pomocy narzeczonym w odpowiednim przeżyciu tego sakramentu⁴⁴. Właściwe przygotowanie do podjęcia wspólnoty życia w sakramentalnym małżeństwie wymaga, aby osoby decydujące się na zawarcie związku poznały duchowy sens

⁴⁰ J. Łach, *Z myślą o rodzinie. Komentarz biblijno-ascetyczny do czytań ślubnych*, Tranów 1995, s. 8.

⁴¹ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2002, n. 15 (dalej cyt. jako DK).

⁴² Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Catechesi tradendae”*, Rzym 1979, n. 18.

⁴³ Por. J. Szpet, *Lekcje religii szkołą wiary*, Poznań 1996, s. 9.

⁴⁴ Por. J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo*, dz. cyt., s. 39.

sakramentu małżeństwa oraz wynikające z niego prawa i obowiązki. W związku tym duszpasterstwo każdej parafii powinno zaliczyć pracę nad małżeństwem i rodziną do stałych form duszpasterstwa zwyczajnego. Nie chodzi tu bowiem o jakąś jednorazową akcję, ale o trwałe urzeczywistnianie zawsze aktualnych zadań.

Czynnikiem zasadniczym w działaniach duszpasterskich, dotyczących troski o małżeństwo i rodzinę, jest wychowanie do małżeństwa. Musi być ono świadome, długofalowe, rozpoczęte już we wczesnym dzieciństwie i systematyczne⁴⁵. Sprawą niezwykle ważną i konieczną jest szerokie i pogłębione przygotowanie młodzieży do małżeństwa i życia rodzinnego. Współczesny człowiek poświęca bowiem przygotowaniu do zawodu przeciętnie kilkanaście lat nauki, natomiast do małżeństwa bardzo często przystępuje bez należytego przygotowania. Nasilająca się obecnie laicyzacja, położenie akcentu na wartości ekonomiczne, konsumpcyjny styl życia i podważanie chrześcijańskich zasad moralnych sprawiają, że młodzież ma wypaczony pogląd na małżeństwo, jego trwałość, jedność, sakramentalność i nierozzerwalność oraz na normy etyczne w zakresie pożycia małżeńskiego. Dobre przygotowanie młodych ludzi do podjęcia sakramentalnego związku nie tylko daje możliwość ukazania im chrześcijańskiego spojrzenia na małżeństwo i rodzinę, ale stwarza także sposobność do kształtowania w nich dojrzałego podejścia do spraw wiary i praktyk religijnych. Jan Paweł II w *Familiaris consortio* stwierdził: „Bardziej niż kiedykolwiek, w naszych czasach konieczne jest przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego. (...) Dlatego Kościół powinien popierać lepsze i intensywniejsze programy nauczania do małżeństwa, ażeby wyeliminować, na ile to jest możliwe, trudności, z którymi boryka się tyle małżeństw, a bardziej jeszcze po to, aby stworzyć pozytywne warunki do powstawania i dojrzewania udanych małżeństw”⁴⁶.

Kościół wskazuje na konkretne formy realizowania przygotowania do małżeństwa, wśród których szczególne znaczenia ma przepowiadanie i katecheza (dla małoletnich, młodzieży i dorosłych), dzięki którym wierni „otrzymują pouczenie o znaczeniu małżeństwa chrześcijańskiego, jak również o obowiązkach małżonków i rodziców chrzestnych”⁴⁷. Istotne jest także „osobiste przygotowanie do zawarcie małżeństwa, które przysposabia nowożeńców do świętości ich nowego stanu i jego

⁴⁵ Por. *Pierwsza Instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin*, Warszawa 1969, s. 367 (dalej cyt. jako I IEP).

⁴⁶ FC, n. 66.

⁴⁷ KPK, kan. 1063 § 1.

obowiązków”⁴⁸. Ponadto Kościół wskazuje „na owocne sprawowanie liturgii małżeństwa, która powinna ukazywać, że małżonkowie są znakiem i zarazem uczestniczą w tajemnicy jedności oraz płodnej miłości Chrystusa i Kościoła”, oraz na świadczenie pomocy małżonkom, „aby w rodzinie osiągnęli życie coraz bardziej święte i doskonałe”⁴⁹.

Godny podkreślenia jest fakt, że wśród wymienionych form pomocy, jakie wspólnota kościelna powinna świadczyć, aby związek małżeński zachował ducha chrześcijańskiego, aż dwa wskazania dotyczą przygotowania narzeczonych do zawarcia małżeństwa sakramentalnego⁵⁰. Świadczy to o trosce Kościoła, która rozpoczyna się na długo przed zawarciem sakramentalnego małżeństwa, a po ślubie towarzyszy małżonkom w wypełnianiu przez nich podjętych obowiązków⁵¹.

W dokumencie Papieskiej Rady ds. Rodziny na temat przygotowania do sakramentu małżeństwa z 13 maja 1996 roku wyszczególnione zostały trzy podstawowe etapy przygotowania do małżeństwa: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie⁵². Takie ujęcie uzasadnione jest potrzebą właściwej formacji młodych do podjęcia tak ważnej decyzji, jaką jest zawarcie sakramentalnego związku małżeńskiego⁵³. Dokument wskazuje, że „przygotowanie dalsze” dotyczy kształtowania ducha czystości i obejmuje przez rodzinę głównie dzieci, a przez szkołę i parafię również młodzież. „Przygotowanie bliższe” (tzw. katechizacja przedmałżeńska) odnosi się do wielostronnej formacji młodych w zakresie duchowego i intelektualnego przeżywania powołania do życia w narzeczeństwie, a później w małżeństwie i rodzinie. Prowadzenie tej formacji należy przede wszystkim do parafii i jej duszpasterzy. „Przygotowanie bezpośrednie” natomiast, pojmowane często jako przedślubne wprowadzenie w wymagania prawa kanonicznego, w obrzędy liturgii sakramentu małżeństwa oraz w świadome podjęcie zadań z niego wynikających, kierowane jest najczęściej przez kompetentnego duszpasterza⁵⁴.

⁴⁸ Tamże, kan. 1063 § 2.

⁴⁹ Tamże, kan. 1063 § 3, § 4.

⁵⁰ Por. J. Laskowski, *Przygotowanie do małżeństwa według wskazań nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego (Postulaty – wnioski)*, w: *Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu Prawa kanonicznego*, red. J. Syryjczyk, Warszawa 1985, s. 230.

⁵¹ Por. P. M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, Tarnów 2000, s. 54.

⁵² Por. Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa*, Rzym 1996, n. 22-50 (dalej cyt. jako PSM).

⁵³ Por. J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo*, dz. cyt., s. 45.

⁵⁴ Por. *Cykl 25 katechez przedmałżeńskich*, red. J. Buxakowski, Pelplin 2004, s. 17.

Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* wskazał, że „przygotowanie dalsze rozpoczyna się już w dzieciństwie, w tej mądrej pedagogii rodzinnej, nastawionej na doprowadzenie dzieci do odkrycia siebie jako istot obdarzonych złożoną i bogatą psychiką oraz własną osobowością z jej mocnymi i słabymi stronami”⁵⁵. Rodzina bowiem w najwyższym stopniu zobowiązana jest do wychowania potomstwa, a rodzice mają stworzyć taką atmosferę, przepojoną miłością i szacunkiem, która by sprzyjała spójnemu osobowemu i społecznemu wychowaniu dzieci. „Nie można więc zapomnieć, jak podkreśla Jan Paweł II, że przygotowanie do przyszłego życia małżeńskiego jest przede wszystkim zadaniem rodziny. Z pewnością tylko rodziny zdrowe duchowo mogą należycie spełnić to zadanie. Dlatego trzeba podkreślić potrzebę szczególnej «solidarności rodzin», która może przyjąć różne formy organizacyjne, jak na przykład «rodziny rodzin» lub «oazy rodzin». Rodzina, dzięki takiej solidarności, otrzymuje wsparcie zbliżające nie tylko poszczególne osoby, lecz również wspólnoty, zachęcając je do wspólnej modlitwy i poszukiwania właściwych odpowiedzi na istotne pytania, które pojawiają się w życiu”⁵⁶.

Papież wskazuje jednak nie tylko na wychowawczą rolę rodziny, ale również na potrzebę solidnej formacji duchowej i katechetycznej, która ma za zadanie ukazać małżeństwo jako prawdziwe powołanie i posłannictwo⁵⁷. Przygotowanie dalsze obejmuje dzieci i młodzież, realizując się przede wszystkim w rodzinie oraz w szkole i grupach formacyjnych. Jest to okres, w którym uczy się młodego człowieka szacunku dla każdej autentycznej wartości ludzkiej, czy to w odniesieniu do relacji międzyosobowych, czy społecznych⁵⁸. Należy zatem od najwcześniejszych lat na lekcjach religii i podczas spotkań grup duszpasterskich nawiązywać do problemów rodziny i małżeństwa. Trzeba zabiegać także o wyrabianie u dzieci właściwej postawy wobec własnej rodziny oraz ukazywać znaczenie cnót, które są charakterystyczne dla chrześcijańskiego życia rodzinnego i małżeńskiego⁵⁹. Nie może również zabraknąć na tym etapie uczciwego i odważnego wychowania do czystości oraz do miłości jako daru z samego siebie⁶⁰. Jak zauważa Jan Paweł II, ta „logika bezinteresownego daru wkracza w życie osób, kiedy mężczyzna i kobieta w małżeństwie wzajemnie się sobie oddają

⁵⁵ FC, n. 66.

⁵⁶ Jan Paweł II, *List do rodzin „Gratissimam sane”*, Rzym 1994, n. 16.

⁵⁷ Por. FC, n. 66.

⁵⁸ Por. PSM, n. 22.

⁵⁹ Por. J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo*, dz. cyt., s. 46.

⁶⁰ Por. PSM, n. 24.

i wzajemnie przyjmują jako «jedno ciało» i jedność dwojga. Bez tej logiki małżeństwo w przyszłości byłoby puste»⁶¹.

Dalsze przygotowanie do małżeństwa osiągnie swoje zasadnicze cele wtedy, gdy doprowadzi młode osoby do sformułowania odpowiednich kryteriów, które pozwolą właściwie rozeznaczyć hierarchię wartości, jaka jest konieczna, aby wybierać sposób życia oparty na zasadach etycznych⁶². Ten proces wychowawczy zależy jednak w dużym stopniu od katechetów, duszpasterzy młodzieży, a przede wszystkim od duszpasterzy parafialnych, którzy powinni wykorzystywać wszystkie okazje, jakie dają homilie, spotkania osobiste i inne formy ewangelizacji, aby podkreślać aspekty przygotowujące do zawarcia sakramentalnego małżeństwa i ukazywać podstawowe obowiązki małżonków i chrześcijańskich rodziców. Właściwe przygotowanie do sakramentu małżeństwa przysposabia bowiem narzeczonych do odkrycia i przyjęcia świętości ich nowego stanu oraz jego obowiązków⁶³.

Etap przygotowania bliższego jest jakby katechumenatem przedmałżeńskim, polegającym na przekazywaniu dorastającej młodzieży (po siedemnastym roku życia) najpotrzebniejszych wiadomości dotyczących małżeństwa i rodziny. W tym zakresie należy ukształtować u młodych ludzi chrześcijańskie poglądy dotyczące instytucji małżeństwa oraz wyrobić postawy uzdalniające do współpracy z łaską Bożą w sakramencie małżeństwa⁶⁴. Czas tego przygotowania, które pokrywa się z okresem młodości, związany jest z duszpasterstwem młodzieży, które ma za zadanie umacniać u młodzieży poczucie związku z członkami własnej rodziny i ukierunkowywać ich ideały ku rodzinie, którą w przyszłości założą⁶⁵.

Instrukcja Episkopatu Polski z 1975 roku podaje szczegółowy program, który ma za zadanie uformować osoby pragnące w przyszłości zawrzeć związek małżeński. Program ten wskazuje na potrzebę uwzględnienia podstawowych zadań, do których należy, m.in. pogłębienie chrześcijańskiej nauki o małżeństwie i rodzinie, wprowadzenie w głębsze życie kultyczne (we wspólną modlitwę i życie sakramentalne) oraz przysposobienie do społecznego życia w grupie rodzinnej poprzez zwalczanie wad i nałogów. To potrójne zadanie wymaga, aby katechizacja przedmałżeńska na poziomie przygotowania bliższego łączyła w sobie trzy istotne elementy: konferencyjny (podanie nauki

⁶¹ Jan Paweł II, *List do rodzin „Gratissimam sane”*, dz. cyt., n. 11.

⁶² Por. PSM, n. 26.

⁶³ Por. tamże, n. 14.

⁶⁴ Por. FC, n. 66; J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo*, dz. cyt., s. 47.

⁶⁵ Por. PSM, n. 33.

chrześcijańskiej), kultyczny (modlitwa, Słowo Boże, sakramenty) oraz dialogowy (pytania i wątpliwości z odpowiedziami na nie).

Jak wskazuje dokument Papieskiej Rady ds. Rodziny, przygotowanie bliższe „to przede wszystkim katecheza oparta na wsłuchiwanie się w Słowo Boże interpretowane pod przewodnictwem Magisterium Kościoła. Nauczanie to powinno odbywać się we wspólnocie wiary – szczególnie w parafii – pośród rodzin, które zaangażują się w to i będą współpracowały (...) w formacji młodzieży”⁶⁶.

Przygotowanie bliższe powinno zatroszczyć się również o przekazanie młodym osobom podstawowych elementów psychologii, pedagogii, medycyny i prawa, dotyczących małżeństwa i rodziny. Należy im pomóc uświadomić sobie ich ewentualną niedojrzałość psychologiczną albo emocjonalną oraz formy egoizmu, które mogą uniemożliwić otwarcie się na innych. W centrum przygotowania powinna się znaleźć refleksja wiary nad sakramentem małżeństwa, bowiem przez ten sakrament ich miłość stanie się konkretnym wyrazem miłości Chrystusa do Kościoła. Podczas przygotowania bardzo ważne jest również spojrzenie na wartości związane z obroną życia, ponieważ w przyszłości oni sami staną się Kościołem domowym. Istnieje zatem obecnie pilna potrzeba takiego kształtowania umysłów i serc młodych ludzi mających zakładać nowe ogniska rodzinne, aby nie pozwalali przenikać do ich codziennego życia permissywnej i utylitarnej mentalności, poprzez którą rozprzestrzenia się problem związków nieformalnych⁶⁷.

Przygotowanie bezpośrednie do małżeństwa to inaczej katechizacja przedślubna. Dotyczy ona narzeczonych, którzy mają zamiar w najbliższym czasie zawrzeć związek małżeński. Ma ona za zadanie przede wszystkim nadanie nowego znaczenia egzaminowi przedślubnemu, wymaganemu przez prawo kanoniczne. Jest ono konieczne w każdym przypadku, a szczególnie wtedy, gdy narzeczeni wykazują braki i trudności w wierze oraz w spełnianiu praktyk religijnych⁶⁸. Jak wskazuje dokument Papieskiej Rady ds. Rodziny, „bezpośrednie przygotowanie do małżeństwa musi znaleźć właściwe okazje, aby wtajemniczyć narzeczonych w obrzędy sakramentu małżeństwa. W tym przygotowaniu – oprócz pogłębienia doktryny chrześcijańskiej o małżeństwie i rodzinie, ze szczególnym uwzględnieniem obowiązków moralnych – narzeczeni muszą zostać przygotowani do świadomego i aktywnego udziału

⁶⁶ Tamże, n. 34.

⁶⁷ Por. tamże, n. 35-49.

⁶⁸ Por. FC, n. 66; J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo*, dz. cyt., s. 49-50.

w celebracji sakramentu małżeństwa, wraz ze zrozumieniem znaczenia gestów i tekstów liturgicznych”⁶⁹.

Przygotowanie bezpośrednie jest również dobrą okazją, aby wprowadzić późniejszych nowożeńców do duszpasterstwa małżeństw i rodzin. Ważne jest więc to, aby narzeczeni poznali misję, jaką mają do spełnienia w Kościele⁷⁰. Ważne jest również, aby potrafili oni formować i umacniać w sobie wartości związane z obroną życia, ukazywać i promować chrześcijańską koncepcję małżeństwa, a poprzez katechetyczne przygotowanie wskazywać na Boga jako źródło miłości i szczęścia⁷¹.

Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* przypomina, że rodzina i cała wspólnota kościelna powinny uczestniczyć w poszczególnych etapach przygotowania młodych osób do zawarcia sakramentalnego związku⁷². Ważne jest zatem jednolite i poważne potraktowanie przez wszystkich duszpasterzy tego etapu przygotowania do sakramentu małżeństwa i życia rodzinnego, który podniesie religijny poziom młodego pokolenia i będzie skutecznym czynnikiem odrodzenia polskich rodzin. Solidne przygotowanie młodzieży do małżeństwa ułatwi także prowadzenie duszpasterstw młodych rodzin.

4. KATECHIZACJA MŁODZIEŻY NA POZIOMIE SZKOŁY ŚREDNIEJ

Zasadniczym czynnikiem w trosce o małżeństwo i rodzinę jest odpowiednie wychowanie do małżeństwa. Musi ono być świadome i systematyczne, realizować się w nauczaniu katechetycznym poczynając od szkoły podstawowej do liceum włącznie. Katecheza, która przygotowuje młodzież do podjęcia zadań wynikających z powołania do życia w małżeństwie i rodzinie, ma być „uczeniem się chrześcijaństwa” na drodze ku pełni życia wiarą. Ma ona ułatwić młodzieży przejście do osobistego i dojrzałego przyjęcia Ewangelii rozumianej jako „życie z Chrystusem” każdego dnia⁷³.

Katecheza młodzieży w wieku licealnym przygotowująca do małżeństwa powinna przede wszystkim posiadać charakter formacyjny,

⁶⁹ PSM, n. 52.

⁷⁰ Por. tamże, n. 57.

⁷¹ Por. J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo*, dz. cyt., s. 51.

⁷² Por. FC, n. 66.

⁷³ Por. W. Gasidło, *Przygotowujemy młodzież do życia w małżeństwie i rodzinie*, w: *Ku chrześcijańskiemu życiu w małżeństwie i rodzinie (katechezy dla młodzieży)*, Kraków 1986, s. 5.

a nie tylko informacyjny. Ze szczególną troską trzeba więc kształtować u młodych osób katolicki pogląd na sprawy małżeństwa i rodziny oraz ukazywać jego realizację w codziennym życiu. Takie przygotowanie do małżeństwa wymaga podjęcia wielu zadań. Jednym z nich jest pogłębienie u młodzieży podczas katechezy nauki o małżeństwie i rodzinie. Należy ich także przysposobić do społecznego życia w grupie rodzinnej, do współodpowiedzialności i do współpracy, ukazując życie człowieka w relacji do rodziny, społeczeństwa i Kościoła. Trzeba także wychować młodego człowieka w taki sposób, aby przyjął prawdę, że małżeństwo jest powołaniem, rodzicielstwo obowiązkiem, a życie seksualne nie stanowi wyłącznie prywatnej sprawy człowieka, którą można traktować dowolnie z hedonistycznym nastawieniem. W kształtowaniu postaw religijnych młodzieży nie może również zabraknąć wprowadzenia ich w życie sakramentalne, we wspólną modlitwę i lekturę Pisma Świętego⁷⁴.

Konstytucja *Gaudium et spes* wskazuje, że „młodych powinno się przede wszystkim na łonie samej rodziny odpowiednio i w stosownym czasie pouczyć o godności, zadaniu i dziele miłości małżeńskiej, aby nauczeni szacunku dla czystości mogli przejść we właściwym wieku od uczciwego narzeczeństwa do małżeństwa”⁷⁵. Istnieje zatem potrzeba poświęcenia przez katechetów większej uwagi temu zagadnieniu w celu pogłębienia wiedzy i formacji uczniów w tym zakresie. Ważne znaczenie mogą mieć tutaj osobiste spotkania z kapłanem i udzielane podczas nich szczerze i proste odpowiedzi na pytania młodych osób, które pragną związać się w przyszłości z drugą osobą. Umożliwienie młodzieży wymiany myśli oraz dostarczenie odpowiednich materiałów stanowi szczególnie owocny sposób oddziaływania formacyjnego⁷⁶.

Ważnym elementem w kształtowaniu moralnym młodego człowieka jest także, jak wskazuje Jan Paweł II, wyrobienie świadomości, że spotkanie między mężczyzną i kobietą jest relacją oblubieńczą, ukierunkowaną na przyszłe małżeństwo i założenie rodziny. Do przyjęcia więc tego „oblubieńczego sakramentu” młodzi powinni się bardzo starannie przygotować, rozpoczynając swoją formację w katechezie szkolnej, a kontynuując ją poprzez modlitewny dialog z Jezusem,

⁷⁴ Por. Wydział Duszpasterstwa Rodzin, *Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie w ramach katechizacji młodzieży szkół ponadpodstawowych*, w: *Ku chrześcijańskiemu życiu w małżeństwie i rodzinie (katechezy dla młodzieży)*, dz. cyt., s. 9-10.

⁷⁵ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, Rzym 1965, n. 49.

⁷⁶ I IEP, dz. cyt., s. 369.

uczestnicząc w życiu Kościoła⁷⁷. Bardzo ważnym aspektem jest zatem tutaj poszanowanie drugiej strony, jej wolności oraz czynienia wszystkiego, co możliwe, aby czuła się ona szczęśliwą i akceptowaną.

Poważnymi przeszkodami w realizacji tego procesu wychowawczego są, m.in.: pożycie przedmałżeńskie, związki pozasakramentalne oraz towarzyszące tym wykroczeniom zaprzeczenie czystości jako dawania siebie w miłości⁷⁸. Ponieważ młodzież w dzisiejszych czasach nie przynależy w pełni ani do świeckich grup społecznych, ani do Kościoła, coraz częściej tkwi w układach, które promują permissywne postawy, negujące podstawowe wartości etyczne związane z chrześcijańską koncepcją małżeństwa⁷⁹. Bardzo ważne wydaje się zatem odpowiednie kształcenie i wprowadzanie w życie młodych ludzi już na poziomie szkoły licealnej, aby potrafili oni wybierać dobro, a odrzucać zło i przeciwstawiać się zlaicyzowanym prądom współczesnej kultury.

Opisując zadania katechezy młodzieży w wieku licealnym, należy wspomnieć również na rolę rodziców w procesie wychowania moralnego, i religijnego. Proces ten ma za zadanie wprowadzenie młodych w misję, która realizuje się w danej rodzinie, głównie przez świadectwo wiary rodziców⁸⁰.

Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce wyraźnie przypomina, że rodzina oparta na chrześcijańskich korzeniach i wartościach ma do wypełnienia szczególną rolę wtedy, gdy któryś z jej członków nie wierzy lub jest oddalony od Kościoła⁸¹. Rodzice, jako pierwsi wychowawcy, poprzez swoje działanie przyczyniają się do wzrostu wiary u dziecka. Dorośli zaś również potrzebują katechezy, która „uwzględnia ich sytuację wiary”⁸².

Katecheza rodzinna, która jest miejscem kształtowania się postaw młodych osób, ukazując im podstawowe chrześcijańskie wartości i etyczne zasady postępowania, jest najważniejszym elementem procesu katechetycznego. Rodzina, stanowiąc niczym nie zastąpioną insty-

⁷⁷ Por. Jan Paweł II, *Do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, L'Osservatore Romano. Wydanie polskie, 6(1985)1, s. 7; R. Podpora, *Prorodzinna katecheza Jana Pawła II do młodzieży świata*, w: *Wychowanie do życia w rodzinie*, red. G. Witaszek, R. Podpora, Lublin 1996, s. 38.

⁷⁸ Por. tamże, s. 39.

⁷⁹ M. Majewski, *Formacja religijna młodzieży i jej miejsce w Kościele*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 251.

⁸⁰ Por. E. Osewska, *Katecheza rodzinna w polskich dokumentach katechetycznych*, *Studia nad Rodziną* 7(2003)1, s. 40.

⁸¹ Por. DK, n. 30.

⁸² Tamże, n. 99; E. Osewska, *Katecheza rodzinna w polskich dokumentach katechetycznych*, art. cyt., s. 43.

tucję wychowawczą, jest pierwszym środowiskiem formacyjnym, w którym nikt nie może kwestionować i podważać zasad wychowawczych⁸³. Katecheza, wyrażając się w służbie wobec młodego pokolenia, jest najpiękniejszym sposobem ukazania prawidłowych elementów życia małżeńskiego i rodzinnego. Rodzina, która jest głęboką wspólnotą życia i miłości, posiada zadania określone ostatecznie przez miłość. Należy do nich tworzenie wspólnoty osób, udział w rozwoju społeczeństwa oraz uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła. Podstawowym zadaniem rodziny jest służba życiu, dzięki której związek małżeński staje się podstawą ludzkiej społeczności⁸⁴.

Do zasadniczych zadań rodziny chrześcijańskiej należą również powinności wobec wspólnoty Kościoła. Chrześcijańska rodzina powinna zatem aktywnie włączać się w życie swojej parafii. Wspólnota parafialna natomiast powinna oprzeć swoją działalność na rodzinie i jednocześnie ją wspierać⁸⁵. Pomiędzy rodziną a Kościołem istnieje zatem ścisły związek. Kościół jest bowiem rodziną dzieci Bożych, a rodzina chrześcijańska jest Kościołem domowym⁸⁶. Rodzice potrzebują pomocy ze strony lokalnej wspólnoty, a parafia powinna być ośrodkiem katechetycznego kształtowania rodziców.

Katecheza rodzinna, pomimo wielu problemów związanych z wypełnianiem codziennych obowiązków, jest w stanie wypełnić swoje zadania. Małżeństwo i rodzina są bez wątpienia najbardziej naturalnymi instytucjami życia społecznego i środowiskiem wychowawczym⁸⁷.

Rola katechezy rodzinnej nie sprowadza się tylko i wyłącznie do czynności dydaktycznych, ale jej zadaniem jest wytworzenie takiej atmosfery autentycznego życia religijnego, z którego młodzi ludzie mogą czerpać chrześcijańskie wartości odnośnie etosu rodzinnego. Odpowiedni przykład rodziców - małżonków, żyjących zgodnie z zasadami wiary, wyzwala w nich pragnienie dążenia do szczęśliwej rodziny budowanej na związku małżeńskim opartym na miłości do Boga. Łatwiej wtedy przyjdzie im odrzucić permissywne postawy wspólnego

⁸³ Por. J. Stala, *Wskazania odnośnie katechezy rodzinnej w dokumentach Synodów Kościołów Polsce po 1980 r.*, Studia nad Rodziną 7(2003)1, s. 51.

⁸⁴ Por. tamże, s. 55.

⁸⁵ Por. J. Stala, *Koordinacja katechezy rodzinnej z programami parafialnymi i szkolnymi*, Studia nad Rodziną 9(2005)1, s. 161-162.

⁸⁶ Por. E. Osewska, *Motywy zainteresowania katechezą rodzinną we współczesnym Kościele*, Studia nad Rodziną 9(2005)2, s. 117.

⁸⁷ Por. J. Stala, *Wskazania odnośnie katechezy rodzinnej w dokumentach Synodów Kościołów Polsce po 1980 r.*, art. cyt., s. 63.

życia w związku nieformalnym, a wybrać wspólnotę potwierdzoną sakramentalnym węzłem małżeńskim⁸⁸.

5. ZWIĄZKI NIEFORMALNE A SAKRAMENTY KOŚCIOŁA

Kobieta i mężczyzna, rozpoczynając życie w związku nieformalnym, automatycznie oddalają się od Kościoła. Niekiedy wybierają ten sposób życia zupełnie nieświadomie, jednak najczęściej ich wybór jest świadomy i dobrowolnie nastawiony na wartości hedonistyczne. Ważne jest zatem otoczenie tych ludzi szczególną troską duszpasterską, aby nie czuli się odłączeni od Kościoła, pomimo że sami w pewnym sensie od niego odeszli. Na mocy sakramentu chrztu św. są oni wezwani do uczestnictwa w życiu wspólnoty eklezjalnej w dozwolony dla nich sposób. Chrystus bowiem mówi: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają” (Łk 5,31). A zatem każdy człowiek, bez względu na stopień swojej grzeszności, znajduje się w zasięgu miłości Zbawiciela i zawsze ma otwartą drogę do nawrócenia. Ponadto przysługuje mu prawo do opieki duszpasterskiej. Nie można więc w żaden sposób odmówić mu tej pomocy, która nazywa się orędownictwem Kościoła⁸⁹.

Najtrudniejszym problemem jest niedopuszczenie osób żyjących w związkach nieformalnych do udziału w sakramentalnym życiu Kościoła. Osoby te, poprzez wybór sposobu życia, który stoi w sprzeczności z chrześcijańską wizją małżeństwa, same pozbawiają się możliwości przystępowania do sakramentów świętych, tracąc tym samym szansę na pełne uczestnictwo w życiu Kościoła. Dopóki zamierzają oni trwać w nieprawidłowej sytuacji, nie mogą otrzymać rozgrzeszenia, a co za tym idzie, tracą możliwość przystępowania do Komunii świętej, a także pełnienia funkcji rodziców chrzestnych i świadków bierzmowania⁹⁰. Wiele osób żyjących w „wolnych związkach” czy będących związanymi tylko kontraktem cywilnym godzi się z takim stanowiskiem Kościoła i poszukuje innych dróg zbliżających ich do Boga. Są jednak i tacy, którzy czują się skrzywdzeni i potraktowani przez Kościół niesprawiedliwie. Otrzymują oni jednak wsparcie ze strony Kościoła, który daje im możliwość dążenia do Boga oraz umożliwia zaangażowanie się w rozmaitego typu wspólnoty, zachęcając do mo-

⁸⁸ Por. tamże, s. 64.

⁸⁹ Por. B. Pawelec, *Drogi nadziei*, dz. cyt., s. 121.

⁹⁰ Por. J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo*, dz. cyt., s. 213.

dlitwy, a nawet do uczestniczenia we Mszy świętej i Komunii duchowej⁹¹.

Kościół, nie dopuszczając osób żyjących w związkach nieformalnych i niesakramentalnych do przyjmowania sakramentów, stoi na stanowisku, że odrzucenie przez nich sakramentalnego małżeństwa i zaangażowanie się w relację niezgodną z prawem Bożym i nauką Kościoła jest poważnym nieporządkiem moralnym. Ludzie wybierający zatem taki sposób życia „we dwoje” traktowani są jako będący w stanie grzechu śmiertelnego, gdyż w pełni świadomie i dobrowolnie niszczą miłość Bożą w swym sercu⁹². Zatem kobieta i mężczyzna, którzy żyjąc w takim związku, trwają jednocześnie w grzechu, nie mogą przystępować do sakramentu Eucharystii, dopóki nie uporządkują swojego życia poprzez rozejście się lub wejście na drogę małżeńską. Związki takie nie stanowią przecież żadnej przeszkody do zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Wiernym, którzy żyją w małżeństwie nie potwierdzonym sakramentalnie, Kościół odmawia rozgrzeszenia, a w konsekwencji dopuszczenia do Eucharystii. Jest to nie tyle kara, ile raczej rezultat ich postawy, która odrzuca ewangeliczne wezwanie do nawrócenia. Codzienne doświadczenie uczy, że wierzącemu chrześcijaninowi sytuacja ta sprawia wyjątkowo dotkliwy ból. U osób żyjących w związkach nieformalnych istnieje przekonanie, że niedopuszczenie ich do sakramentów jest równoznaczne z wyłączeniem ich od zbawienia wiecznego⁹³.

Bardzo często osoby żyjące w związku nieformalnym pytają, co takiego może im dać ślub kościelny. W tej sytuacji należy wskazać, że małżeństwo jest jednym z najważniejszych wymiarów życia ludzkiego, a poprzez sakrament cały ten wymiar zostaje otwarty na obecność i łaskę Chrystusa. Osoby żyjące w związku nieformalnym zamykają się na ten dar, nie zgadzając się, żeby w ich rodzinie zamieszkał Chrystus. Choćby ten związek po ludzku wydawał się być najpiękniejszy, to jednak ograniczony jest on jedynie do wymiaru doczesnego i traci swój walor nadprzyrodzony⁹⁴.

Niedopuszczanie osób żyjących w związkach nieformalnych do sakramentu Eucharystii wynika z faktu, że nie są one w pełnej wspólności miłości z Bogiem. Dlatego J. Szkodoń wskazuje, że nie można po-

⁹¹ Por. P. Sikora, *Kościół w połowie drogi*, W drodze (1998)8, s. 59.

⁹² Por. tamże, s. 59-60.

⁹³ Por. J. Salij, *Kościół a małżeństwa osób rozwiedzionych*, W drodze (1973)2, s. 70.

⁹⁴ Por. Tenże, *Dlaczego nie wolno mi przystępować do sakramentów?*, w: *Tęsknota i głód*, dz. cyt., s. 170-171.

śpiesznie udzielać im rozgrzeszenia, by Komunia święta nie stała się kłamstwem wobec Boga. Należy im natomiast ukazywać nadzieję nawrócenia, pomagając w wejściu na drogę wiodącą ku pełni zjednoczenia z Bogiem w komunii eucharystycznej. Nie oznacza to jednak niedoceniania w ich życiu tego wszystkiego, co jest dobre i wartościowe (np. wzajemne oddanie, bliskość emocjonalna). Stanowczość wymagań wobec tych osób powinna być bowiem zawsze połączona z miłością, zgodnie ze starorzyską zasadą: *Fortiter in re, suaviter in modo* (stanowczo w treści, łagodnie w formie)⁹⁵.

Sakramenty, chociaż stanowią szczytową formę zjednoczenia z Bogiem tu na ziemi i chociaż chrześcijańskie życie z nich wypływa i do nich powinno zmierzać, nie wyczerpują jednak całego bogactwa relacji człowieka z Bogiem. Wiary bowiem nie można traktować na zasadzie „albo sakramenty, albo nie”. W momencie, gdy nie jest możliwa normalna droga do Boga oparta na sakramentach, trzeba szukać innych dróg, jednak zawsze w ramach tego samego Chrystusowego Kościoła⁹⁶. Z jednej strony – osoby żyjące w związkach nieformalnych bardzo często czują się odepchnięte przez Kościół, z drugiej, okazują głębokie pragnienie uczestnictwa w życiu Kościoła. Nie mogą być zatem izolowane we wspólnocie kościelnej i parafialnej. Duszpasterze powinni nawiązywać z nimi kontakty, ukazując im naukę Ewangelii o chrześcijańskim małżeństwie w kontekście konkretnej sytuacji ich życia⁹⁷. Adhortacja apostołska *Familiaris consortio* wymienia wiele form pozasakramentalnego uczestniczenia w życiu religijnym Kościoła. Wskazuje na słuchanie Słowa Bożego, udział w rekolekcjach, konferencjach oraz modlitwę. Zachęca także do pomnażania dzieł miłości poprzez aktywność w wymiarze społecznym oraz do podejmowania różnorodnych inicjatyw i dzieł charytatywnych. W ten sposób osoby żyjące w związkach nieformalnych są powołane do nawrócenia, aby mogły dawać świadectwo oraz realizować szeroko pojęte apostołstwo w Kościele⁹⁸.

Zadaniem każdego duszpasterza jest uformowanie u wiernych odpowiedniej postawy wobec poszczególnych sakramentów. Ważne jest zatem budzenie świadomości ogromnego znaczenia tego, czym są sakramenty i jakie powinny być ich konsekwencje w życiu chrześcijani-

⁹⁵ Por. J. Szkodoń, *Zadania Kościoła wobec małżeństw zagrożonych*, *Analecta Cracoviensia* 9(1977), s. 348.

⁹⁶ Por. W. Nowak, *Ewangelia, rozwody, związki niesakramentalne (dokończenie)*, art. cyt., s. 263.

⁹⁷ Por. J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo*, dz. cyt., s. 215.

⁹⁸ Por. FC, n. 84.

na⁹⁹. Sakramenty chrztu i bierzmowania, które są fundamentami całego życia chrześcijańskiego, są ściśle ze sobą powiązane¹⁰⁰. Chrztost święty włącza ludzi do Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa, sakrament bierzmowania natomiast przynosi chrześcijaninowi dary Ducha Świętego, które są mu potrzebne do pełnego życia w tym Ciele. Chrztost czyni człowieka uczestnikiem życia Chrystusowego, bierzmowanie natomiast doprowadza to życie do dojrzałości¹⁰¹. Chrztost zapoczątkowuje w człowieku życie sakramentalne, czyli życie w łączności z Chrystusem. Otwiera drogę ku innym sakramentom, a w szczególności ku Eucharystii, umożliwiającą człowiekowi najciszejsze zjednoczenie z Chrystusem przez miłość¹⁰².

Osoby ochrzczone, które uczestniczą w życiu Kościoła, mają za zadanie przestrzegać przykazań, wyrzekać się grzechu, nie wracać do występków, przezwyciężać to wszystko, co do grzechu prowadzi i jest dla duszy nieużyteczne. Przez czynną miłość do Boga i bliźniego oraz osobistą świętość powinny dawać natomiast świadectwo przynależności do Chrystusa i życia według zasad chrześcijańskiej moralności¹⁰³. Te wskazania nie są realizowane w życiu osób, które pomimo przyjęcia chrztu św. trwają świadomie w grzechu, m.in. poprzez praktykowanie związków nieformalnych. Pomimo że zostały włączone do Kościoła przez chrztost, dobrowolnie się od niego oddalają, podejmując styl życia zaproponowany przez laicką kulturę. Takie osoby nie mogą zostać rodzicami chrzestnymi, a niekiedy mogą mieć także problemy z ochrzczeniem własnego dziecka. Duszpasterze niejednokrotnie proponują odłożenie chrztu dziecka do czasu, gdy jego rodzice zdecydują się na zawarcie sakramentalnego związku, gdy nie ma do tego żadnych przeszkód. Wykazuje się wtedy sprzeczność między ich życzeniem ochrzczenia potomstwa a obecnym stanem życia. Chrztost bowiem zakłada wiarę rodziców¹⁰⁴.

Teologia w szczególny sposób podkreśla istotną rolę kapłana w sprawowaniu sakramentu pokuty i pojednania. Pomimo że posługa

⁹⁹ Por. A. Michalik, *Duszpasterz wczoraj, dziś i jutro*, cz. 2: *Wybrane zagadnienia duszpasterskie*, Tarnów 1997, s. 163.

¹⁰⁰ Por. KKK, n. 1212.

¹⁰¹ Por. Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, *Sakramenty święte w duszpasterstwie*, red. J. Załuski, Poznań–Warszawa–Lublin 1962, s. 46-47.

¹⁰² Por. S. Olejnik, *Teologia moralna życia osobistego*, Włocławek 1999, s. 25.

¹⁰³ Por. tamże.

¹⁰⁴ Por. J. S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 1996, s. 357; T. Wielebski, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, dz. cyt., s. 300.

ta jest trudna, męcząca, wyczerpująca oraz wymagająca często wielkiego poświęcenia, jest święta i stanowi narzędzie uświęcenia nie tylko penitenta, ale i samego spowiednika¹⁰⁵. W procesie pojednania człowieka z Bogiem kapłan odgrywa niezastąpioną rolę świadka i szafarza Bożego miłosierdzia. Kościół przypomina współczesnemu, zlaicyzowanemu światu, który w znacznej mierze zatracił poczucie grzechu, że pokuta nie jest chwilowym aktem wewnętrznym, ale stałą postawą, która czerpie swój dynamizm z poznania miłości Boga¹⁰⁶. Spowiednik, który jest narzędziem działania Ducha Świętego i zarazem świadkiem odrodzenia człowieka, działa w sprawowaniu tego sakramentu *in persona Christi*¹⁰⁷. Spowiednik nie jest panem czy urzędnikiem, lecz jest przede wszystkim sługą pojednania. Szafarz tego sakramentu powinien więc nieustannie pamiętać, że służy Chrystusowi i tak jak On służy także ludziom. W sakramencie pokuty kapłan powinien zatem okazać odpowiedni szacunek należny osobie ludzkiej nawet wtedy, gdy jest ona poważnie zraniona przez grzech¹⁰⁸. Poprzez osobę kapłana jest uobecniony Chrystus i za jego pośrednictwem dokonuje tajemnicy odpuszczenia grzechów. Spowiednik powinien mieć świadomość, że nie występuje we własnym imieniu, ale w imieniu Chrystusa i Kościoła¹⁰⁹.

Kapłan, sprawujący sakrament pokuty, im więcej posiada miłości Boga, tym więcej może jej przekazać w ojcowskiej relacji do grzesznika. Jest on nie tylko ojcem duchowym wobec penitenta, ale i jego bratem. Powinien zatem z jak największym oddaniem wspomagać brata – penitenta w akcie pełnego nawrócenia do Boga¹¹⁰.

W tym kontekście należy rozpatrywać spowiedź osób żyjących w związkach nieformalnych, którym Kościół nie może udzielić rozgrzeszenia oraz dopuścić do przyjmowania Eucharystii. Osoby te, żyjąc na sposób małżeński, najczęściej ze sobą mieszkają, trwając w grzechu seksualnym i bliskiej okazji do niego¹¹¹. W takiej sytuacji

¹⁰⁵ Por. J. S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, dz. cyt., s. 279.

¹⁰⁶ Por. J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, Pelplin 2004, s. 377.

¹⁰⁷ Por. RPa, n. 29.

¹⁰⁸ Por. M. Ozorowski, *Spowiednik w służbie pojednania, prawdy i miłosierdzia*, w: *Posługa spowiedników w realizacji powołania małżeńskiego*, Łomianki 1999, s. 100.

¹⁰⁹ Por. J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 378-379.

¹¹⁰ Por. J. S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, dz. cyt., s. 283-284.

¹¹¹ Por. tamże, s. 260.

odmowa rozgrzeszenia zachodzi nie ze względu na ciężar grzechu (choć i to jest ważne), ale dlatego, że istnieje uzasadniona obawa, że penitent o miłosierdzie Boże zabiega nieprawdziwie, nie żałuje za grzech albo nie zamierza unikać okazji do grzechów następnych, układając sobie życie w niezgodzie z przykazaniami Bożymi¹¹². Niemożliwość uzyskania absolucji sakramentalnej przez osoby żyjące w związkach nieformalnych pochodzi zatem z braku pewnej dyspozycji w nich samych, która jest niezbędna do otrzymania przebaczenia i pojednania się z Bogiem¹¹³.

W takim przypadku, gdy kapłan zmuszony jest do nieudzielenia rozgrzeszenia, osoby te nie powinny odchodzić od konfesjonału z jakimkolwiek poczuciem dyskryminacji i odrzucenia. Należy je dokładnie poinformować o przyczynach niemożności uzyskania rozgrzeszenia oraz o warunkach, jakie powinny spełnić, aby rozgrzeszenie było możliwe w przyszłości. Ważne jest wzbudzenie nadziei, że droga do Boga, która została zagubiona poprzez wybór życia w związku nieformalnym, nie została przed nimi zamknięta i że z pomocą łaski winni odczytać wezwanie do nawrócenia w aspekcie przyjęcia w swym życiu małżeństwa jako sakramentalnego znaku¹¹⁴.

Osoby, które nie uzyskały absolucji sakramentalnej, mogą natomiast korzystać z niektórych dobrodziejstw tego sakramentu, takich jak: rozeznanie stanu swego sumienia, wezwanie do żalu za grzechy, umocnienia woli poprawy oraz gotowości rozpoczęcia nowego życia po przezwyciężeniu aktualnych trudności¹¹⁵. Mogą one także dzięki spowiedzi odczytać stan swego sumienia i w ten sposób łączyć się duchowo z Bogiem, mając świadomość, że i dla nich jest On Ojcem¹¹⁶.

Kościół, wychodząc naprzeciw osobom znajdującym się w sytuacji niemożności otrzymania rozgrzeszenia z uwagi na podjęcie przez nie tzw. „życia na próbę”, proponuje udzielenie im rozgrzeszenia pod pewnymi warunkami wynikającymi z logiki sakramentu pokuty, a przewidzianymi przez teologię moralną.

J. S. Płatek zwraca uwagę, że przede wszystkim osoby takie powinny żyć w czystości (jak „brat z siostrą”), rezygnując z pożycia seksualnego do czasu zawarcia małżeństwa sakramentalnego. Ponadto

¹¹² Por. B. Pawelec, *Drogi nadziei*, dz. cyt., s. 104.

¹¹³ Por. tamże.

¹¹⁴ Por. W. Nowak, *Ewangelia, rozwody, związki niesakramentalne (dokończenie)*, art. cyt., s. 263.

¹¹⁵ Por. B. Pawelec, *Drogi nadziei*, dz. cyt., s. 109.

¹¹⁶ Por. W. Miziołek, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, dz. cyt., s. 533.

należy wezwać je do zaniechania współmieszkania i życia razem, by nie stwarzać okazji do zaistnienia grzechu oraz nie budzić zgorszenia. Wówczas mają oni możliwość otrzymania rozgrzeszenia po pomyślnym odbyciu okresu próby życia osobno¹¹⁷. Jeśli natomiast pragną żyć w przyszłości razem, powinni jak najszybciej podjąć działania zmierzające do zawarcia sakramentalnego małżeństwa.

Istnieją jednak także inne wypadki, w ramach których osoba żyjąca w związku nieformalnym może uzyskać rozgrzeszenie. Dotyczy to sytuacji niebezpieczeństwa śmierci. Można wtedy udzielić absolucji sakramentalnej pod warunkiem, że penitent po powrocie do zdrowia ureguluje swoje życie zgodnie z nauką Kościoła. W niektórych przypadkach spowiednik może zaryzykować udzielenie rozgrzeszenia, gdy penitent wyraża szczerą wolę zerwania z grzechem i zaniechania dotychczasowego sposobu życia pod wpływem jakiegoś szczególnego wydarzenia (wyjątkowego nawrócenia spowodowanego, np.: ciężką chorobą partnera, pod wpływem doznanej łaski podczas odprawianych rekolekcji, misji czy pielgrzymki). Penitent powinien wtedy złożyć przyrzeczenie usunięcia bliskiej okazji do grzechu lub nawet zerwania grzesznej relacji z drugą osobą¹¹⁸.

We wszystkich wspomnianych przypadkach Kościół sprzeciwia się jednoznacznie modelowi związków nieformalnych i wskazuje, że do chwili uporządkowania tej sytuacji, osoby w nich żyjące nie mogą być dopuszczone do sakramentów świętych¹¹⁹. Takie stanowisko Kościoła wynika zarówno z motywów religijno-moralnych (zatrącenie religijnego sensu małżeństwa widzianego w świetle Przymierza Boga z Jego ludem; pozbawienie łaski sakramentalnej; poważne zgorszenie), jak i społecznych (zniszczenie samego pojęcia rodziny; osłabienie w społeczeństwie poczucia wierności; możliwość psychicznych urazów u dzieci, potwierdzenie egoizmu). Chodzi tu zatem, jak podkreśla A. F. Dziuba, nie tylko o przesłanki wiary, ale także o szeroko pojętą odpowiedzialność w kategoriach indywidualnych oraz społecznych¹²⁰. Pojednanie w sakramencie pokuty, które otworzyłoby drogę do komunii eucharystycznej, może więc być dostępne jedynie dla tych, którzy, żałując, że naruszyli znak przymierza i wierności Chrystusowi, są

¹¹⁷ Por. J. S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, dz. cyt., s. 260.

¹¹⁸ Por. tamże.

¹¹⁹ Por. tamże, s. 357.

¹²⁰ Por. A. F. Dziuba, *Spowiedź małżeńska. Życie małżeńskie a sakramentalna posługa pokuty i pojednania*, Kraków 2002, s. 95-96.

szczerze gotowi podjąć taką formę życia, która nie stoi w sprzeczności z katolicką koncepcją małżeństwa¹²¹.

Osoby żyjące w związkach nieformalnych nie mogą zapominać, że w spowiedzi najważniejsze jest uświadomienie sobie, co jest w nich złe, oddanie tego Bogu oraz przyjęcie ze skrucą braku rozgrzeszenia. Dostąpienie pojednania z Bogiem, którego znakiem jest rozgrzeszenie, zależy od wiary penitenta, od jego otwarcia się na łaskę sakramentalną, a nie od tego, czy będzie on wysłuchany, zrozumiany, czy mądrze pouczony. Nawrócenie, spowiedź i pokuta są prawdziwą mądrością, dzięki której człowiek odnajduje siebie i swoją drogę do Boga. Najwspanialsze w sakramencie pokuty jest to, że Bóg czeka na decyzję grzesznika, szanując jego wolność. Gdy ten uzna, że jest chory, że zgrzeszył i w postawie żalu zwróci się o przebaczenie, Miłosierny Ojciec natychmiast interweniuje ze swą łaską, jakby wykorzystując każdy moment do ukazania człowiekowi swej niezgłębionej miłości¹²².

Kościół zawsze z ufnością wierzy, że nawet ci, którzy oddalili się od przykazań Bożych i żyją w stanie grzechu, mogą otrzymać od Boga łaskę nawrócenia i zbawienia, jeśli wejdą na drogę modlitwy, pokuty i miłości¹²³. Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* stwierdza, że osoby, które nie mogą otrzymać rozgrzeszenia, posiadają „pragnienie sakramentu pokuty”. W ten sposób przygotowują się oni do rozgrzeszenia, które może będzie miało swoje miejsce pod koniec ich życia¹²⁴.

Eucharystia, w której to, co Boże, łączy się z tym, co ludzkie, urzeczywistnia Kościół. Buduje ona autentyczną wspólnotę ludu Bożego, odnawiając ofiarę, którą Chrystus złożył z siebie na ołtarzu krzyża. W Eucharystii dotyka się więc niejako samej tajemnicy Ciała i Krwi Pańskiej. W sakramencie tym urzeczywistnia się także najsilniejsza i najtrwalsza z możliwych wspólnot – wspólnota z Jezusem¹²⁵. Sakrament Eucharystii jest przede wszystkim szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła oraz źródłem, z którego wypływa cała jego moc. Jest także sakramentem paschalnym, przez który zgromadzony lud zostaje upodobniony w sposób sakramentalny do zmarłego i zmar-

¹²¹ Por. A. Marcol, *Spowiednik wobec małżeństw niesakramentalnych*, *Collectanea Theologica* 61(1991)4, s. 117.

¹²² Por. A. Bohdanowicz, *Moralne aspekty posługi w konfesjonale u progu XXI wieku*, *Collectanea Theologica* 77(2007)1, s. 12-121.

¹²³ Por. RPa, n. 34.

¹²⁴ Por. tamże.

¹²⁵ Por. P. Góralczyk, *Powtórne związki małżeńskie w teologicznym i etycznym świetle*, dz. cyt., s. 156.

twychwstałego Chrystusa. Stanowi ona wzór i podstawę budowania wspólnoty chrześcijańskiej, ponieważ podczas uczestniczenia w świętej liturgii ludzie umacniają swoją miłość ku Chrystusowi, a przyjmując Komunię świętą, stają się coraz bardziej Jego Ciałem.

Wyrazem tej wspólnoty jest, m.in. sakramentalne małżeństwo. Małżonkowie bowiem, złączeni sakramentalnym węzłem przez udział w Ofierze Chrystusa, stają się „jednym ciałem i jedną duszą” w Chrystusie. Przyjmowanie Komunii świętej odnawia i pogłębia wspólnotę małżeńską i rodzinną¹²⁶. Wszelkie związki nieformalne i niesakramentalne odrzucają natomiast tę więź z Chrystusem i w konsekwencji prowadzą do niemożności przystępowania do sakramentu Eucharystii, która, jeśli jest właściwie rozumiana, uczy i daje moc do tego, by przewycięzać siebie i być dla drugiego. Jest bowiem ze swej natury sakramentem jednania i przebaczenia. Dzięki niej rodzi się i uaktywnia moc przyjmowania drugiego człowieka – współmałżonka¹²⁷.

Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* wskazał, że sakrament Eucharystii jest ściśle związany z sakramentem pokuty. Jeśli więc „Eucharystia w sposób sakramentalny uobecnia odkupieńczą Ofiarę Krzyża, oznacza to, iż wynika z niej nieustanna potrzeba nawrócenia, osobistej odpowiedzi na wezwanie, jakie św. Paweł skierował do chrześcijan w Koryncie: «W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!» (2Kor 5,20). Jeżeli więc chrześcijanin ma na sumieniu brzemień grzechu ciężkiego, to, aby mógł mieć pełny udział w Ofierze Eucharystycznej, obowiązkową staje się droga pokuty poprzez sakrament Pojednania”¹²⁸. Osoby żyjące w sytuacji jawnego braku dyspozycji moralnej, czego przykładem jest życie w związku nieformalnym, nie mogą być dopuszczone do Komunii eucharystycznej, ponieważ trwają z uporem w jawnym grzechu ciężkim¹²⁹. Grzech śmiertelny oddziela ich bowiem od Boga, zrywa więzy przyjaźni i miłości między Stwórcą a człowiekiem, prowadząc na grzesznika duchową śmierć. Kto zatem trwa w tym oddzieleniu od Boga, nie może doświadczyć wspólnoty z Nim przy stole eucharystycznym. Św. Paweł przestrzega, że „Kto spożywa chleb i pije kielich Pański niegodnie,

¹²⁶ Por. J. Szkołodź, *Zadania Kościoła wobec małżeństw zagrożonych*, dz. cyt., s. 338.

¹²⁷ Por. Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000, s. 238-240.

¹²⁸ Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”*, Rzym 2003, n. 37 (dalej cyt. jako: EiE).

¹²⁹ Por. tamże.

winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej” (1Kor 11,27)¹³⁰. Ponieważ Eucharystia wyraża nieodwracalność miłości Boga w Chrystusie do swego Kościoła, zrozumiałe jest to, że miłość, która realizuje się w sakramencie małżeństwa, zawiera w sobie nierozzerwalność, której każda prawdziwa miłość nie może nie pragnąć.

U osób żyjących w związkach nieformalnych nastąpiło odrzucenie katolickiej koncepcji sakramentu małżeństwa. Zachwiała się w nich wiara w to, że Bóg będzie z nimi, i że będzie im pomagał rozwiązywać wszelkie trudności wspólnego życia. Niedopuszczenie ich do Eucharystii jest więc jedynie konsekwencją przyjętej przez nich postawy. Wymóg Kościoła, aby nie dopuszczać do sakramentów osób żyjących w związkach nieformalnych, wyraża wiarę w realność łaski sakramentalnej i godność sakramentu¹³¹. Zdanie to potwierdza Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis*, wskazując, że nie ma możliwości dopuszczenia do sakramentów osób żyjących w nieuregulowanych związkach, ponieważ „swoim stanem i sytuacją życiową obiektywnie sprzeciwiają się jedności w miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem, która jest oznaczona i realizowana w Eucharystii”¹³².

Mężczyzna i kobieta żyjący w takim związku nie mogą przystępować do Komunii świętej, ale powinni uczestniczyć w ofierze Mszy świętej. Oni bowiem, podobnie jak wszyscy wierni, mają we wspólnocie Ludu Bożego, wraz z kapłanem, udział w celebracji tego świętego Misterium. Są więc niejako współofiarnikami, którzy mogą wnieść w eucharystyczne ofiarowanie dar swojej pracy, dar chleba, cierpień, dar kielicha Pana Jezusa oraz dary swoich dobrych uczynków i ofiar dla ubogich¹³³.

Kongregacja Nauki Wiary wskazuje wyraźnie, że osoby będące w sytuacji, która obiektywnie nie jest zgodna z prawem Bożym, nie mogą przystępować do Komunii świętej, dopóki trwa ta sytuacja¹³⁴. Nie mogą więc „być dopuszczeni do Komunii świętej od chwili, gdy ich stan i sposób życia obiektywnie zaprzeczają więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia

¹³⁰ Por. P. Góralczyk, *Powtórne związki małżeńskie w teologicznym i etycznym świetle*, dz. cyt., s. 180-181.

¹³¹ Por. W. Giertych, *Kościół w centrum tajemnicy*, W drodze (1998)8, s. 69.

¹³² Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Sacramentum caritatis”*, Rzym 2007, n. 29.

¹³³ Por. B. Pawelec, *Drogi nadziei*, dz. cyt., s. 113.

¹³⁴ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List Biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii św. przez wiernych rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach*, Rzym 1994, n. 4.

stia”¹³⁵. Duszpasterze proponują natomiast takim osobom praktykę komunii duchowej, która nie uprawnia w żadnym wypadku do wyciągania wniosku, że Eucharystia, a w ślad za tym i inne sakramenty, są niepotrzebne. Jezus działa przez sakramenty i nie wolno deprecjonować ich wartości oraz znaczenia jako pomocy w drodze do zbawienia. W takiej praktyce duchowej zawiera się nie tylko miłosierdzie, ale także uznanie przez Kościół prawdy o własnej słabości¹³⁶.

Osoby żyjące w związkach nieformalnych powinny jednak mieć świadomość, że nadal należą do Kościoła i wezwani są do praktykowania codziennej modlitwy, uczestniczenia co niedzielę w Eucharystii, kontaktu ze Słowem Bożym oraz chrześcijańskiego wychowania dzieci¹³⁷. Nie jest także zamknięta przed nimi droga do pełnego uczestniczenia w Eucharystii, o ile podejmą wysiłek nawrócenia, zwłaszcza w aspekcie zawarcia sakramentalnego małżeństwa¹³⁸.

6. POMOC KOŚCIOŁA WOBEC OSÓB ŻYJĄCYCH W ZWIĄZKACH NIEFORMALNYCH

Kościół, który podejmuje w swym duszpasterstwie trudny problem osób żyjących w związkach nieformalnych i niesakramentalnych, szuka różnych dróg dotarcia do nich z ewangelicznym wezwaniem do nawrócenia. Niejednokrotnie staje wobec tragedii życiowych młodych ludzi, którzy, żyjąc w grzechu, nie potrafią zdecydować się na sakramentalne małżeństwo. Rola Kościoła polega w tym kontekście na wskazaniu i wprowadzeniu takich osób na drogę łaski i udzieleniu im pomocy w pojednaniu z Bogiem i Kościołem. Przyjmuje się w tych rozwiązaniach zasadę, że miłosierdzie Boga jest nieskończone¹³⁹. Kościół stara się, aby ludzie żyjący w nieprawidłowych związkach małżeńskich nie uważali się za „wyrzuconych za burtę” wspólnoty eklesjalnej¹⁴⁰. Proponuje on im różnorakie formy pomocy, wśród których do najważniejszych należą duszpasterstwo związków niesakramentalnych i poradnie rodzinne. Wskazuje także, że duszpasterstwo osób

¹³⁵ FC, n. 84.

¹³⁶ Por. J. Grzybowski, *Kościół jest wciąż w drodze*, W drodze (1998)8, s. 63-64.

¹³⁷ Por. J. Abrahamowicz, *Dwa razy dwa. Rozwiedzeni: głód Komunii*, Tygodnik Powszechny (2005)34, s. 10.

¹³⁸ Por. T. Krzyżak, *Bez sakramentu*, Ozon (2006)23, s. 42.

¹³⁹ Por. P. Góralczyk, *Powtórne związki małżeńskie w teologicznym i etycznym świetle*, dz. cyt., s. 200-201.

¹⁴⁰ Por. J. Buxakowski, *Wprowadzenie do teologii duszpasterstwa rodzin*, dz. cyt., s. 290.

niesakramentalnych powinno służyć promocji życia rodzinnego, ukazywać je jako „wielką tajemnicę” oraz pomagać tym, którzy ponieśli porażkę i mocno nieraz poranieni weszli w nowy związek¹⁴¹.

Duszpasterstwo osób niesakramentalnych jest formą oddziaływania Kościoła, które dopiero od niedawna zaczyna nabierać konkretnych kształtów. Stanowi ono odpowiedź na apel Jana Pawła II, który został zawarty w adhortacji *Familiaris consortio*, a który zapoczątkował w Polsce i nie tylko w Polsce duszpasterstwo osób żyjących w związkach nieformalnych i niesakramentalnych¹⁴². Pierwszą osobą, która zajęła się udzielaniem pomocy młodym ludziom żyjącym w takich związkach, był o. Roman Dudak, kapucyn z kościoła św. Jakuba w Gdańsku. Postanowił on zorganizować specjalne rekolekcje dla osób żyjących w związkach nieformalnych, cywilnych, samotnie wychowujących dzieci i tych wszystkich, którym skomplikowało się życie rodzinne, a poprzez to oddalili się od Kościoła¹⁴³. Do pionierów duszpasterstwa małżeństw niesakramentalnych należy także o. Mirosław Paciuszkiewicz, jezuita, który organizował zamknięte dni skupienia dla par niesakramentalnych¹⁴⁴. Warto też wspomnieć o. Jana Brzana, który pod koniec lat osiemdziesiątych rozpoczął spotkania dla małżeństw niesakramentalnych, podczas których studiowano Biblię i dokumenty Magisterium Kościoła, prowadzono wspólną modlitwę, adorację i Mszę Świętą¹⁴⁵.

Zakres duszpasterstwa związków niesakramentalnych obejmuje wiele sytuacji, które Kościół określa mianem nieprawidłowych. Należą do nich m.in. małżeństwa „na próbę”, rzeczywiste wolne związki, katolicy związani tylko ślubem cywilnym, osoby żyjące w separacji i rozwiedzione, które nie zawarły nowego związku oraz rozwiedzeni, którzy zawarli nowy związek¹⁴⁶. Duszpasterstwo to dotyczy zatem szeregu skomplikowanych sytuacji, w których Kościół stara się, w miarę możliwości, pomóc zagubionym moralnie chrześcijanom.

¹⁴¹ Por. P. Góralczyk, *Troska duszpasterska o ludzi żyjących w związkach niesakramentalnych*, w: *Słowo Boga o drogi człowieka*, red. Z. Machnikowski, Tczew-Pelplin 1998, s. 467.

¹⁴² Por. M. Paciuszkiewicz, *Przełom w duszpasterstwie małżeństw i rodzin*, dz. cyt., s. 67.

¹⁴³ Por. M. Mrozińska, *Kościół z nich nie zrezygnował*, w: *Tęsknota i głód*, dz. cyt., s. 173-174.

¹⁴⁴ Por. T. Wielebski, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, dz. cyt., s. 292.

¹⁴⁵ Por. K. Graczyk, *Spotkamy się...*, Przewodnik Katolicki (1996)48, s. 9.

¹⁴⁶ Por. T. Wielebski, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, dz. cyt., s. 297.

Postępowanie kapłana wobec tych osób winno być nacechowane taktem i wyrozumiałością. Nie chodzi tu jednak o jakiegokolwiek pobbłażanie i stwarzanie pozorów, iż Kościół aprobuje ich sposób bycia. Potrzebne jest tu zatem rozróżnienie pomiędzy człowiekiem a popełnionym przez niego grzechem. Duszpasterz powinien ponadto ustalić przyczyny, które doprowadziły młodych do takiego stanu oraz w delikatny i indywidualny sposób ich potraktować, zdobywając zaufanie, które w przyszłości zaowocować może doprowadzeniem ich do życia według zasad chrześcijańskiej moralności¹⁴⁷.

Duszpasterze wskazują, że praca z osobami żyjącymi bez sakramentalnego związku jest bardzo trudna, ponieważ wielu niejako już skazało samych siebie na wieczne potępienie. Im szczególnie potrzebne są słowa otuchy i zachęty, a nie surowej oceny czy odrzucenia. Bardzo często są to ludzie wierzący, którzy chętnie przyjmują księdza „po kolędzie”, posyłają dzieci na spotkania w parafii i sami niejednokrotnie biorą udział w jej życiu¹⁴⁸. Osoby takie winny mieć świadomość, iż ciągle są kochane przez Boga, że mogą się z Nim łączyć na modlitwie, iż posiadają swoje miejsce w Kościele. Są one bowiem nadal członkami Kościoła i przynależą do wspólnoty parafialnej oraz są zobowiązane do realizowania zadań wynikających z chrztu świętego. Nie mogą natomiast otrzymać rozgrzeszenia ani przystępować do Komunii świętej¹⁴⁹. Proponuje im się natomiast inne formy duszpasterskie, poprzez które mają możliwość kontaktu z życiem Kościoła. Okazją do duszpasterskiego oddziaływania w tym zakresie jest, m.in. kancelaria parafialna, wizyta duszpasterska, konfesjonał, rekolekcje, dni skupienia, media katolickie, a nawet informacje i ogłoszenia wywieszane w przykościelnych gablotach¹⁵⁰.

Analizując różnorodne metody i formy pracy z osobami niesakramentalnymi, trzeba zwrócić szczególną uwagę, na dwa problemy: zgorszenie i nawrócenie. Duszpasterz pracujący wśród związków nieformalnych powinien kierować się zawsze roztropnością, aby unikać zgorszenia zarówno samych „małżonków”, jak i wspólnoty parafialnej. Osoby te nie mogą bowiem odczytywać troski kapłana jako aprobaty ich stylu życia, a środowisko parafialne winno mieć świadomość, że wszelkie formy pracy duszpasterskiej w tym zakresie mają służyć po-

¹⁴⁷ Por. tamże, s. 298.

¹⁴⁸ Por. T. Krzyżak, *Bez sakramentu*, art. cyt., s. 42.

¹⁴⁹ Por. J. Pałyga, *Rozwiedzeni – Kościół ich nie opuszcza*, w: *Tęsknota i głód*, dz. cyt., s. 164.

¹⁵⁰ Por. T. Wielebski, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, dz. cyt., s. 299-305.

mocy w doprowadzeniu ich do nawrócenia. Duszpasterze powinni także poszukiwać nowych sposobów prowadzących do spotkania zagubionego człowieka ze swoim Stwórcą i Zbawicielem. Nade wszystko powinni otoczyć ich w duchu prawdy miłością i modlitwą, w szczególności tych, którzy pragną nadal przynależeć do Kościoła¹⁵¹.

Chrystus rozpoczął swą działalność od słów: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). Odczytanie wezwania do nawrócenia jest zatem ściśle związane z wiarą w Ewangelię, która jest Dobrą Nowiną o zbawieniu. Nawrócenie i wiara są zatem podstawowymi kryteriami moralnej formacji chrześcijanina oraz podstawą duszpasterskiej misji Kościoła. Zasadniczym problemem osób żyjących w związkach nieformalnych jest ich swoisty kryzys wiary, bez której nie można przecież uczestniczyć w pełni we wspólnocie Kościoła, którą Chrystus uświęcił i oczyścił swoją zbawczą męką. Każdy, kto uchyla się od podjęcia uniwersalnego wezwania do nawrócenia, naraża się na otrzymanie wiecznej kary w nadchodzącym sądzie. Ukazywanie w przekazie duszpasterskim tego eschatologicznego napięcia wynikającego z „bliskości Królestwa Bożego” (por. Mt 4,17), nie jest jakimś „straszeniem”, ale pobudzeniem do odkrycia w sobie „daru bojaźni Bożej”, która jest „początkiem mądrości” (por. Syr 1,14). Dzięki temu praca duszpasterska wobec osób pozostających w związkach niesakramentalnych nie mających przeszkód do zawarcia małżeństwa sakramentalnego przynieść może owoc w postaci przybliżenia ich do wiary i wzrostu odpowiedzialności za własne zbawienie. Dynamizm procesu nawrócenia polega przede wszystkim na wolnej decyzji człowieka dotyczącej jego wewnętrznej przemiany poprzez odwrócenie się od grzechu i powrót do Boga. Duszpasterz powinien zatem wobec osób żyjących w związkach nieformalnych nie tyle skupiać się na moralizowaniu, ile raczej ukazywać pozytywny aspekt nawrócenia jako wyzwolenia człowieka, które dzięki mocy Bożej pozwala mu żyć pięknie i lepiej w duchu prawdy i miłości¹⁵².

Jedną z ważnych form pomocy dla osób żyjących w związkach nieformalnych oraz małżeństw niesakramentalnych są poradnie rodzinne. Chociaż poradnie te kojarzą się przede wszystkim z przygotowaniem narzeczonych do sakramentu małżeństwa, to jednak obejmują one swoją działalnością także rodziny i małżeństwa przeżywające różnorakie problemy oraz osoby żyjące w jakimkolwiek nieuregulowanym

¹⁵¹ Por. tamże, s. 307-309.

¹⁵² Por. J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 230-235.

związku. Poradnictwo jest więc w sensie szerokim istotną formą pomocy, którą wspólnota Kościoła kieruje do osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Potrzeba i uzasadnienie istnienia poradnictwa rodzinnego w Kościele wynika z faktu, że Kościół jest Nauczycielem i Matką, towarzysząc rodzinie i małżonkom w ich drodze. To towarzyszenie rodzinom domaga się istnienia poradni, w których istotnym czynnikiem jest ścisła współpraca z duszpasterzem. Obok poradni w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa i życia małżeńskiego oraz pomocy w uregulowaniu życia tym, którzy żyją poza Kościołem, coraz liczniejsze stają się poradnie „specjalistyczne” z dyżurami psychologów, lekarzy, prawników, działaczy społecznych, duszpasterzy i nauczycieli Naturalnego Planowania Rodziny oraz telefony zaufania¹⁵³. Poradnie rodzinne, oprócz szerzenia zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa, zajmują się także coraz częściej problemami psychologiczno-pedagogicznymi¹⁵⁴.

Do podstawowych zadań poradnictwa rodzinnego należy, m.in. ukazywanie właściwego wymiaru miłości małżeńskiej i rodzinnej, w tym czystości przedmałżeńskiej i małżeńskiej oraz uwrażliwianie na godność każdego człowieka od chwili poczęcia do naturalnej śmierci¹⁵⁵. Poradnie rodzinne starają się również pomagać w rozwiązywaniu codziennych problemów nie tylko osobom trwającym w sakramentalnym związku małżeńskim, ale mają także duży wkład w odpowiednie ukazanie młodym ludziom żyjącym w związkach nieformalnych piękna chrześcijańskiej koncepcji małżeństwa. Ponadto należy wskazywać im skutki, jakie niesie za sobą trwanie w takim związku. Bardzo często młodym wydaje się, że się kochają i że są ze sobą szczęśliwi. Bywa to jednak złudne, zwłaszcza gdy zaczynają się pojawiać problemy fizyczne czy psychiczne, choroba lub nieplanowane dziecko. Właściwe prowadzenie poradnictwa zwraca również uwagę na aspekt religijno-moralny, wskazując, że sytuacja związku nieformalnego stoi w sprzeczności z możliwością pełnej komunii z Chrystusem poprzez sakramenty święte. Poradnie pełnią zatem funkcję nauczycielską i lekarską, ukazując młodym, często zagubionym osobom, że jedyną drogą do prawdziwej miłości jest sam Bóg.

¹⁵³ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa rodzin*, Warszawa 2003, n. 37.

¹⁵⁴ Por. H. Krzyszteczko, *Poradnictwo duszpasterskie. Teoria i praktyka rogeriańskiego kontaktu pomocnego*, Katowice 1998, s. 113-114.

¹⁵⁵ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa rodzin*, dz. cyt., n. 39.

Oprócz pomocy osobom żyjącym z dala od Kościoła poradnie służą wsparciem także w momentach dramatów osobistych i rodzinnych, podsuwając niejednokrotnie wskazania, jak postępować w konkretnych sytuacjach kryzysowych. W poradniach, oprócz duszpasterza i doradcy rodzinnego, pracują także prawnicy oraz osoby, które pełnią funkcję mediacyjną, np. przy sprawach rozwodowych. Nie zawsze udaje się powstrzymać rozpad małżeństwa, ale w wielu przypadkach okazuje się, że kryzysem były drobne nieporozumienia, które dzięki mediacji udało się wyeliminować. Poradnie służą również pomocą w sprawach związanych z komunikacją rodziców z dziećmi, jak również w sprawach adopcyjnych. Poradnie mogą pomóc także osobom dotkniętym syndromem zespołu poaborcyjnego. Szeroka jest zatem gama problemów, które poradnie starają się rozwiązać. Zakres ich działania obejmuje małżeństwa sakramentalne, jak i osoby wybierające „małżeństwo na próbę”, życie w „wolnym związku” lub podejmujące jedynie „małżeństwo cywilne”¹⁵⁶.

ZAKOŃCZENIE

Ponieważ związki nieformalne stanowią wyzwanie dla katolickiej koncepcji małżeństwa, konieczne jest zapoznanie się z tym problemem oraz umiejętność zestawienia go z sakramentalnym związkiem jako podstawą chrześcijańskiej rodziny. We współczesnym, otwartym i demokratycznym społeczeństwie, nie można dopuścić, aby władzom publicznym udało się zinstytucjonalizować związki nieformalne przez nadanie im statusu podobnego do małżeństwa i rodziny ani też uczynić je równymi rodzinie opartej na małżeństwie. Poprzez te wymagania dzisiejszy świat stawia przed kapłanami ogromne zadanie związane z należytym przygotowaniem młodych ludzi do dorosłego życia.

Teologiczno-moralna analiza związków nieformalnych, które w ostatnich latach wydają się coraz bardziej upowszechniać, ukazuje, że stanowią one zagrożenie dla sakramentalnego małżeństwa oraz podstaw życia społecznego. Dlatego podjęcie niniejszego studium wychodzi naprzeciw nie tylko potrzebie podejmowania tego zagadnienia w aspekcie teoretycznym, ale także ustosunkowania się do niego w wymiarze praktycznym jako do ważnego wymiaru duszpasterskiej działalności Kościoła. Wezwaniem do tego są słowa Jana Pawła II zawarte w adhortacji *Familiaris consortio*: „Wzywam gorąco pastery i całą wspólnotę wiernych do okazania pomocy rozwiedzionym, do

¹⁵⁶ Por. E. Chojnacka, *Poradnia rodzinna*, Homo Dei 73(2008)1, s. 142.

podejmowania z troskliwą miłością starań, o to, by nie czuli się odłączeni od Kościoła, skoro mogą, owszem, jako ochrzczeni, powinni uczestniczyć w jego życiu. Niech będą zachęcani do słuchania Słowa Bożego, do uczęszczania na Mszę świętą, do wytrwania w modlitwie, (...) pielęgnowania ducha i czynów pokutnych, ażeby w ten sposób z dnia na dzień wypraszały sobie łaskę u Boga”¹⁵⁷. Zawarte w tych słowach wezwanie wskazuje także na potrzebę duszpasterskiej pomocy osobom żyjącym w związkach nieformalnych i niesakramentalnych oraz do ciągłego poznawania i analizowania źródeł tego problemu.

W dzisiejszych czasach rodzina, która stanowi dobro całego społeczeństwa, jest nieustannie niszczona i raniona. Dlatego nie można pogłębiać tej destrukcyjnej działalności przez udzielenie osobom żyjącym w związkach nieformalnych akceptacji, umieszczając je na poziomie podobnym lub nawet równym rodzinie. Potrzebne jest tutaj wielkie zaangażowanie i ciężka praca duszpasterzy promujących sakramentalne małżeństwo. Wśród licznych kapłanów, którzy gorliwie pracowali i pracują w tej dziedzinie, należy wymienić m.in.: R. Dudaka, M. Paciuszkiewicza, W. Nowaka i A. Cieślika. Ponieważ praca z osobami „odrzucającymi” sakramentalne małżeństwo wymaga cierpliwości oraz znajomości problemu, dlatego zasadne wydaje się prowadzenie spotkań z „quasi-małżonkami” także przez związane z Kościołem osoby świeckie, które pracują w poradniach rodzinnych i psychologicznych.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że Kościół nie odsuwa na margines swego oddziaływania duszpasterskiego wobec osób żyjących w związkach nieformalnych. Poprzez głoszenie Słowa Bożego, katechezę, a także wymiar sakramentalny i wielorakie inicjatywy duszpasterskie, kieruje do nich pełne troski wezwanie do nawrócenia. Dzięki temu osoby te mają szansę pogłębić i ożywić swoją wiarę, aby, odnajdując zgodną z wolą Bożą drogę sakramentalnej wspólnoty małżeńskiej, mogły w prawdzie i miłości realizować swoje chrześcijańskie powołanie.

¹⁵⁷ FC, n. 84.

INFORMAL RELATIONSHIPS AS A CONTEMPORARY CHALLENGE
FOR FORMATION WORK OF THE CHURCH

Summary

Since informal relationships pose a serious challenge for the Catholic concept of marriage, it is vital to identify the problem and to be able to confront it with a sacramental marriage as the foundation of Christian family. In the contemporary, open and democratic society we can't allow public authorities to institutionalize informal relationships through granting them a status equal to a marriage or a family. Nor can we allow for making them equal to a family based on marriage. Consequently, today's world assigns priests an enormous task to adequately prepare young people for adult life.